Nr. 207 (z dod. por.) Dnia 29 lipca. Wtorek. Dnia 17 (29) lipca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od pewnego czasu gwarno bywa w Złotej Pradze. To niemiły dla niemców wybór Heinricha do rady szkolnej porusza stronnicze namiętności lewicy, to znowu kwestja wystawy żywą wywołuje polemikę dziennikarską, to wreszcie wydział teologiczny uniwersytetu praskiego czyni zadość wymaganiom dumy narodowej czechów.

Polecenie otwarcia dawno przyobiecanego wydziału wzrusza szczególniej staroczechów, a organ Riegera nazywa nową instytucję niezwykle doniosłym dowodem sympatji rządu do narodu. „Wiadomość o postanowieniu cesarskiem — pisze *Politik* — wzbudzi niezawodnie radość szczerą w sercu każdego patrjoty, gdyż czyni zadosyć nietylko oddawna wyrażanemu życzeniu, lecz również niezaprzeczonemu prawu narodu czeskiego. Uzupełnia ono ustawę z r. 1882-go o podziale uniwersytetu praskiego. Obok założenia czeskiej Akademji nauk i banku krajowego, jest to najważniejsza w ostatnich czasach zdobycz nasza. Jesteśmy przekonani, że naród czeski wiadomość o uzupełnieniu uniwersytetu praskiego przyjmie z radością i z uznaniem wspomni o przywódcy swym, Riegerze, który sprawę tę poruszył i wielce przyśpieszył przez zeszłoroczną w tym przedmiocie interpelację w sejmie krajowym".

Czesi więc byliby zadowoleni, gdyby nie drobne ukłócia, jakich nie szczędzi im administracja niemiecka. Tak np. w ostatnich czasach narobił wiele hałasu krok prezesa szląskiego sądu prowincjonalnego. Urzędnik ten zabronił pewnemu duchownemu rozmawiać ze sobą po czesku. Dalej znów starosta w Opawie wydał zakaz porozumiewania się ze stronami, stającemi w sądzie, w języku słowiańskim, to znowu prezes Karyntji rozwija żywą propagandę na korzyść kandydatów niemieckich. Wszystko to mąci czechom chwile radości z otworzenia nowego wydziału na wszechnicy praskiej, tembardziej, iż sprawa wystawy nieświetnie się zapowiada. „Niemcy wezmą udział w wystawie tylko wówczas, gdy ugoda czesko-niemiecka w całości przyjętą zostanie"—uchwalili członkowie niemieckiego komitetu wykonawczego na ostatniem zebraniu. Że zaś niewiadomo, czy umowa w całości przyjętą zostanie, przeto i losy, zwłaszcza stan finansowy przyszłej wystawy praskiej, są bardzo niepewne. Bo nawet rozporządzenie cesarskie, dotyczące otwarcia uniwersytetu, nie podziałało łagodząco na najgwałtowniejszych przeciwników ugody, młodoczechów, którzy żywą agitację w duchu pierwotnym dalej prowadzą. Wiadomość ozbliżeniu się rządu do lewicy, rzekomem czy prawdziwem, podziałała na gorących młodoczechów tak silnie, iż powodzenie ugody czesko-niemieckiej coraz bardziej staje się wątpliwem.

Do wielce oryginalnych rezultatów doszedł Gladstone na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego. Od paru tygodni cała Anglja żyje Helgolandem; parlament, tak w izbie gmin, jak w izbie lordów, niepodzielnie zajmuje się wyspą, dyplomacja zadaje sobie pytanie, ażali układ o kawałek skały na morzu Północnem nie napotka na poważne trudności w angielskiem ciele prawodawczem, aż tu Gladstone na ostatniem posiedzeniu oznajmia, iż w głosowaniu udziału brać nie będzie, gdyż parlament, rozprawiając o oddaniu wysepki Niemcom, wdaje się poprostu w nieswoje rzeczy, gdyż wkracza w wyłączne atrybucje korony. Były premjer angielski poruszył kwestję konstytucyjną, gdyż rząd nie jest obowiązany przedstawiać parlamentowi umowy angielsko-niemieckiej do zatwierdzenia. Wszak traktat berliński ratyfikowano bez najmniejszego udziału parlamentu, zkądże obecnie bil o ustąpieniu Helgolandu tak niezwykłemi cieszy się przywilejami.

Przywódca liberałów angielskich wystąpił z poruszeniem sprawy niekompetencji parlamentu zapóźno. Bil bowiem został uchwalony. Być może, iż w przyszłości sprawdzą się obawy Gladstona, a parlament, na zasadzie faktu jednego, żądać będzie, aby mu przedstawiano inne traktaty do rozpatrywania. To też podsekretarz stanu spraw zagranicznych, Fergusson, pośpieszył z wyjaśnieniem: rząd wie doskonale, iż korona nie ma potrzeby zasięgać rady parlamentu co do bilu, wobec jednak ogólnego zajęcia, jakie obudziło oddanie Helgolandu, ministerjum nie wahało się, sposobem zresztą najzupełniej wyjątkowym, zapytać przedstawicieli narodu, co myślą o bilu, tyle dla interesów angielskich korzystnym.

Kongres londyński, mający na celu zapewnienie idei sądów rozjemczych praw obywatelstwa w stosunkach międzynarodowych, po zamknięciu swoich posiedzeń ogłosił siedem rezolucyj, z których główniejsze znane są już z telegramów. Tak więc członkowie międzynarodowej konferencji parlamentarnej usilnie zalecają wszystkim ucywilizowanym rządom, aby wszelkie spory międzynarodowe przedstawiali do rozpatrzenia sądowi polubownemu oraz zobowiązały się do użycia swego wpływu na parlament i prasę, w celu pozyskania opinji publicznej dla instytucji sądów polubownych. Za pierwszy krok do załatwiania sporów międzynarodowych za pomocą sądów rozjemczych uważa kongres zamieszczanie w traktatach handlowych, konwencjach literackich itp. stanowczego warunku, orzekającego, że interpretacja i wykonywanie tych umów ma być uskuteczniane w drodze polubownej. W każdym kraju należy ustanowić komisję parlamentarną, w celu rozwijania akcji polubownej w razie zagrażającego niebezpieczeństwa. Następny zjazd odbędzie się w Rzymie, potem zaś w r. 1892-im w Berlinie. Ustanowiono wreszcie nieustający wydział parlamentarny międzynarodowy, z 36-ciu członków złożony, który zajmie się ułożeniem programu przyszłych narad i działaniem w duchu zasad konferencji.

Ameryka południowa stoi pod bronią. Do niedawna jeszcze tak sobie przyjazne rzeczpospolite wypowiedziały sobie walkę na śmierć i życie, a w chwili obecnej trupy już zaścielają pole walki. O ile sądzić można z telegramów, wojna domowa poważne klęski młodym państwom republikańskim przynieść może. Dotychczas jednak wiadomości z Ameryki południowej są wielce bałamutne. Coraz to nowe nadchodzą pogłoski o ruchach zbrojnych, którym jednak przedstawiciele rzeczpospolitych amerykańskich przy dworach europejskich stale zaprzeczają. Podobno Meksyk w połączeniu ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej zamierza być rozjemcą walczących. Dotychczas jednak niezbyt

STARY KAWALER.

Ze zbioru szkiców pod napisem:

„PORWANE NICI."

Pan Tytus zbliżył się do drzwi mieszkania pierwszego piętra i zadzwonił.

Za drzwiami dał się słyszeć jakiś chód ciężki, któremu towarzyszyło niechętne mruczenie.

— Kto tam? — odezwał się z wnętrza głos niewieści.

Przybyły prawdopodobnie nie słyszał pytania, bo po raz drugi, gwałtowniej tylko, pociągnął rączkę od dzwonka.

— O, la Boga! gwałtownik jakiś, czy co?—zamruczał głos z wnętrza.

Dzwonek odezwał się raz trzeci.

— Kto tam taki? — zawołała bardzo podniesionym głosem niewiasta.—Pana niema w domu, a ja nikomu bez pana drzwi nie otworzę i tyla!...

— To ja, Magdo!—odpowiedział pan Tytus...

Trzask, trzask, zastękał klucz w zamku, zaskrzypiała zasuwa i drzwi się szybko otworzyły.

— A co to jegomość tak prędziuchno powrócił?—zakrzyczała niemal Magda. — Siódma zaledwie wydzwoniła. Czy co się przytrafiło jegomości?... czy co?...

Pan Tytus nic nie odpowiedział, westchnął tylko cicho i zrzucając ciepłe palto, które Magda na kołku powiesiła, smutnemi oczyma patrzył przed siebie.

Magda zaniepokoiła się bardzo...

— Może jegomość niezdrów?—spytała trwożliwie.

Ale pan Tytus milczał, zgrzybiałą ręką tylko poprawił resztę siwiejących włosów, które starannie na skronie naczesywał, pogładził wąsy i drżący krok ku swemu gabinetowi skierował.

Magda szła za nim.

— Czy czasem jegomości coś w żołądku nie siadło?—pytała dalej. —Jak nie widać, samowar gadać zacznie, ja jegomościowi serwetę nagrzeję, a rumianku zaparzę i już!...

Pan Tytus usiadł na fotelu i odezwał się głosem złamanym:

— Połóż trochę drewek na kominie i zapal!...

Był bardzo smutny, Magda go takim nie widziała jeszcze. Siedemdziesiąt z górą lat liczył, ale mimo to trzymał się krzepko i jeżeli się nie zbierało u niego towarzystwo, z którem stale do winta zasiadał, to po krótkiej, poobiedniej drzemce wychodził z domu i wracał dopiero o drugiej, a czasem i później w nocy, rad zawsze z przepędzonej chwili przy zielonym stoliku. W poniedziałek przyjmował u siebie, we wtorek u pana Jana czekała go partyjka, na środę zapraszał Ignacy i tak dalej szło w kółko, a czy się wygrało, czy przegrało, pan Tytus nie zważał, byleby czas w towarzystwie przepędzić i robrów zgrać kilka. Wychodził o godzinie szóstej, a wracał jak się zdarzyło; ani razu tylko przed północą nie zakołatał dzwonek ręką pana Tytusa pociągnięty. Magda do tego przyzwyczajoną była oddawna; nie dziw, że ją dzisiaj tak wczesny powrót i humor pana zaniepokoił. Ba! postarzał nawet przez tę jedną godzinę, postarzał bardzo! Milczący, a smutny był— on, który zawsze wesołemi patrzył oczyma i nim go Magda rozebrała i ułożyła na pościeli czystej, a wygrzanej uczciwie, opowiadał jej o różnych kombinacjach gry wintowej; o pasach i impasach, a jakkolwiek nic z tego słuchaczka pana Tytusa nie rozumiała, słuchała go jednak z zajęciem, „o, la Boga" co chwila powtarzając. Dziś, wczesny powrót i smutek zaniepokoiły ją niemało. Przegrać dużo pieniędzy nie mógł, bo i czasu nie było—przed godziną zaledwie wyszedł; wyszedł zaś z dobrą miną, jak to zawsze bywało, a powrócił?... Jezu Chryste! jakby trzech zliczyć nie umiał.

Wypełniając rozkaz swojego pana, u którego już lat kilkanaście na służbie zostawała, przyniosła sporą wiązkę drzewa i w milczeniu zaczęła sosnowe polanka w kominku układać; wzruszyła tylko lekko ramionami, bo w pokoju ciepło było jak w uchu. Suche drewka sosnowe zajęły się szybko, ogniste płomyki zaczęły się wić, plątać i syczeć, duże krople żywiczne wystąpiły z grubszych boków sośniny i spadały na dół, niby łzy.

To porównanie do łez tych dużych kropel żywicznych nie wiadomo zkąd przyszło do głowy Magdzie i nie wiadomo dlaczego; gdy na myśl jej to przyszło, odwróciła się szybko i spojrzała w twarz pana Tytusa.

— O, la Boga! w jego źrenicach stały łzy... płomyki ognia odbijały się w nich wyraźnie.

Oczy miał na kominek zwrócone, ręce bezwładnie zwisły za poręcze fotelu, usta się tylko poruszały, a czoło coraz więcej, niedojrzanemi przedtem, rysowało się zmarszczkami.

W pokoju było szaro, na kominku ogień huczał i trzaskał, cień szerokich pleców Magdy, powiększony do kwadratu, zajmował więcej niż pół ściany, blask tylko cały padał na smutną, schyloną postać pana Tytusa i łamał się tęczowemi barwami w kryszta-

energicznie zabiera się do rzeczy, skoro każdy dzień przynosi wykazy zabitych i rannych w krwawych starciach wojsk Guatemali i San Salvadoru.

R.

Echa kąpielowe.

Marjenbad 20 go lipca.

Wyjechawszy o godz. 6-ej rano pociągiem kolei wiedeńskiej, puściłem się w drogę do Marjenbadu po zdrowie. O godzinie 3-ej, czyli na samą porę obiadową stanąłem w Granicy i załatwiwszy się z formalnościami paszportowemi, kupiłem bilet do Pragi, ponieważ do Marjenbadu wprost nabyć go nie można.

Upewniwszy celników austrjackich w Szczakowie, że nie wiozę ani herbaty, ani papierosów, ani żadnej rzeczy podlegającej rygorowi celnemu, jechałem szczęśliwie aż do Przyrowa, gdzie 12-minutowy przystanek pozwala na przełknięcie pół filiżanki herbaty. Oderwany od herbaty odgłosem dzwonka, pobiegłem do wagonu, który, jak mnie zdrajca niemiec upewniał, miał mnie dowieźć do samej Pragi, usnąłem snem głębokim. I spałbym tak był długo, gdyby o godz. 6-ej rano nie zbudziły mnie wołania: Wien! Wien! które mnie przekonały, że zajechałem dalej, niż chciałem i że na zapewnieniach konduktorów austrjackich polegać nie można.

O tej przygodzie mojej wspominam dlatego, aby ostrzedz podróżnych, iżby się mieli na baczności i tak, jak ja, niepotrzebnie nie zawędrowali do Wiednia.

W parę godzin później pociąg z nad Dunaju powiózł mnie nad Mołdawę, a po nocy, spędzonej w Pradze, nazajutrz dotarłem nareszcie do celu podróży.

Tu na wstępie zaraz kłopot o mieszkanie. Po parogodzinnych poszukiwaniach znalazłem zaledwie pokoik na trzeciem piętrze za 15 reńskich tygodniowo. Pocieszają mnie tem, że od sierpnia będzie taniej i przestrzeniej. Tymczasem lista gości wykazuje już 7,000 osób, a w tej liczbie połowa żydów, a co najmniej czwarta część tłuściochów, których nigdzie nie widziałem takiej kolekcji.

Znakomitości niewiele—z potentatów finansowych bawią tu Ludwik Rotszyld i Bleichröder. Warszawę reprezentują dr. Wolfring i prof. Budzyński, widziałem tu nadto hr. Poletyłę z Wojsławic i hr. Broel-Platera z Niekłania, jest tu może jeszcze kilkanaście osób z Królestwa, ale mała ta garstka niknie w kilkotysiecznym tłumie.

Marjenbad z każdym rokiem upiększa się i zdobi. Świeżo przy Kreuzbrunie zbudowano z żelaza i szkła nową kolumnadę na 250 łokci długą a 20 szeroką, z cementową w drobne, różnokolorowe kwadraciki podłogą. Urządzono tam ozdobne sklepy, w głębi estradę dla muzyki na wypadek niepogody, framugi przeznaczono dla sprzedających kwiaty. Zaprowadzono oświetlenie elektryczne, a ulice, domy, trawniki, klomby, drzewa i leśne po górach dokoła spacery, wabią oczy czystością i świeżą zielenią.

Mieszkańcy niemcy grzeczni, bo grzeczni. Każdemu przybyłemu kłaniają się uprzejmie i pozdrawiają tysiącem „*gut morgen*”, ale też za tę grzeczność drą niemiłosiernie, każąc sobie płacić za wszystko bez wyjątku.

Dziwnem jest tylko, że nie ujrzysz tu nigdzie napisu czeskiego, nie usłyszysz nigdzie słowa po czesku, choć ludność okoliczna czeska żywi miasto niemieckie i bogacących je gości.

Do ciekawości Marjenbadu należy kolumna, wzniesiona przed łazienkami przez wdzięcznych pacjentów polaków doktorowi Heidlerowi, którego syn również lekarz, i to bardzo wzięty, co rok buduje nowe domy, ale o odnowieniu kolumny wcale nie myśli.

Na cmentarzu tutejszym znalazłem kilka pomników polaków, zmarłych tu podczas pobytu na kuracji, a między innemi słynnego niegdyś w Warszawie lekarza Czekierskiego, filologa, profesora uniwersytetu krakowskiego Trojanowskiego, Hektora hr. Kwileckiego i kilku innych.

Feliks Jan...

Wystawa sztuki budowniczej.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Turyn d. 22-go lipca.

Przesyłając wam sprawozdanie o dorocznej wystawie sztuk pięknych w Turynie, wspomniałem o zamierzonej „pierwszej wystawie włoskiej sztuki budowniczej w Turynie”.

Na krótkiej wówczas ograniczyłem się wzmiance, szeroki bowiem program wystawy dla włochów, dla obcokrajowców niewiele zostawiał pola do popisu.

Wedle pierwotnego planu, program III-go oddziału zawierał w sekcji 1-ej: dzieła i zbiory drukowane, dotyczące nauki, krytyki i bibljografji sztuki budowniczej, przysłane przez autorów; w sekcji zaś 2-ej: dzieła i zbiory drukowane—ma się rozumieć, sztychowane, litografowane i t. p., przedstawione przez wydawców, handlujących i fotografów.

Do tych to dwóch powyżej wymienionych sekcyj oddziału III-go miały być jedynie przyjmowane dzieła cudzoziemców i to po za obrębem konkursu.

Przeciw ograniczeniu temu powstał profesor malarstwa w tutejszej akademji, komandor Karol Biscarra, prezes III-go oddziału wystawy.

Za jego inicjatywą, po zażartych sporach z zaciekłymi piemonckimi ogończykami, do trzech oddziałów wystawy dodano IV-ty, zupełnie już „międzynarodowy”, którego przewodnictwo powierzono p. Biscarra.

Oddział ten obejmować będzie w sekcji 1-ej plany miast, w sekcji 2-ej projekty ogólne ich rozprzestrzenienia z uwzględnieniem zdrowotności mieszkańców, mianowicie projekty i plany kanalizacji, wodociągów, oświetlenia, skwerów, ogrodów, ogródków froeblowskich dla dzieci, szpitali, teatrów, zakładów kąpielowych i t. p.

Nawiasem dodaję, iż we Włoszech niema łaźni parowych w użyciu, a kilkakrotne próby urządzenia ich w Turynie doprowadziły przedsiębiorców do bankructwa. Potrzeba tu naszych łaźni ludowych, a nie zbytkownych, na co zwracam szczególną uwagę naszych architektów, którzyby z planem łaźni takiej wystąpić chcieli. Kosztorys i objaśnienia mogą być w języku polskim.

W sekcji 3-ej oddziału IV-go pomieszczą się zbiorowe widoki budynków, o ile one charakteryzują sposoby budowania.

W sekcji 4-ej: zasady i przepisy administracyj miejscowych, dotyczące zabudowań.

Dodatkową odezwą zatem komitet wystawowy wzywa wszystkie miasta do przyjęcia udziału w organizującej się wystawie architektonicznej. Nadesłane rysunki, plany, memorjały i t. d. sądzone będą przez *jury* międzynarodowe i nagradzane dyplomami, medalami i gotówką, do której wszakże tym razem nasi wystawcy dopuszczeni nie będą; następna wystawa dopiero będzie zupełnie międzynarodową.

Każdy z wystawców winien jaknajśpieszniej nadesłać żądanie dopuszczenia go na wystawę wraz z opisem przedmiotów i obliczeniem ich wymiarów.

Zadeklarowane przesyłki będą przyjmowane do d. 10-go września.

Wystawa umieszczona zostanie w obszernych i światłych salach historycznego zamku Valentino, słynnego z mnóstwa tragicznych zdarzeń z epoki Krystyny Francuskiej, żony panującego księcia Sabaudji, Wiktora Emanuela I-go, zięcia króla Francji i Nawarry, Henryka IV-go.

Otwarta d. 28-go września wystawa trwać będzie przez październik, a jak sądzić należy, zapowiada się bardzo świetnie.

*

Dla zaznajomienia naszych architektów bliżej z warunkami wystawy, równocześnie z powyższą o niej wzmianką, wysyłam pod adresem sekretarza komitetu Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie wszelkie programy, regulaminy, wezwania, odezwy i objaśnienia dodatkowe komitetu wystawy, jak również gotowe już dla zapełnienia ich, drukowane deklaracje po włosku i francusku.

T. Zahorowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ostatnim numerze „Zbioru praw i postanowień rządowych” mieści się zatwierdzenie ustawy o służbie kolejowej w czasie wojennym.

= Ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło utworzyć przy departamencie lekarskim specjalne biuro informacyjne dla leczących się wodami mineralnemi. W biurze tem mają się koncentrować wszelkie wiadomości o krajowych miejscach leczniczych. Na zapytania listowne biuro bedzie udzielało odpowiedzi bezpłatnie za zwrotem portorji.

= Na mocy cyrkularza departamentu spraw kolejowych, termin trwania taryfy bezpośredniej na przewóz węgla kamiennego, brykietów i koksu ze stacyj pruskich kolei rządowych okręgu wrocławskiego i berlińskiego do stacyj kolei południowo-zachodnich przez Sosnowiec, Iwangród i Kowel przedłużony jeszcze został do dnia 1-go stycznia 1891-go roku.

= W okolicy, położonej za rogatkami belwederskiemi, pomiędzy drogami, prowadzącemi do Wila-

---

łach dwóch świeczników stojących na biurku, to odbijał się w złoconych ramach obrazów, z tła których wyzierały piękne, o ruchach lubieżnych, rozkoszne kobiet postacie. W pokoju pana Tytusa panował wzorowy porządek i komfort pewien. Meble orzechowe pokryte zszarzanym nieco aksamitem, łoże miękkie, wygodne kryło się pod adamaszkową kotarą, posadzka wyłożona była kobiercem. W jednym kącie stała misterna etażerka, przepełniona rozmaitego rodzaju bawidełkami: Tam chińczyk poważnie kiwał głową, upojony widocznie narkotykiem aromatycznej herbaty; skośne oczy przymrużył i patrzył na swoją małżonkę, która potakując mu, wysuwała co chwila swój ostry języczek; to porcelanowa figurka hiszpana z gitarą w ręku, zwrócona do małpki ze strzyżonego jedwabiu zrobionej. Tam mnich o ascetycznym wyrazie twarzy, zgorszony powiewnym piruetem baletnicy. Z oszklonej szafy wyzierały książki w zbytkownych oprawach; na biurku zaś stała mahoniowa szkatułka inkrustowana złotem, a wewnątrz niej—ba! nie wiedziała nawet Magda, co było?...

Ogień się już palił dobrze, wszystkie drewna objęła krwawa szarfa płomienia, ale Magda nie chciała odchodzić: to pogrzebaczem coś poprawiała w kominku, to w ognisko dmuchała, to coś tam z popiołem do czynienia znalazła. Odwróciła się wreszcie stanowczo od ognia i badawczy wzrok na milczącego pana Tytusa skierowała. Krople żywiczne spaliły się już wszystkie i opadły, a w oczach jego łzy dotąd stały uparcie...

W milczeniu upłynęło chwil kilka.

— Źle, Magda!—szepnął wreszcie pan Tytus.

Magda szybko, o ile na to pozwalała jej tusza, zerwała się z ziemi

—Co, jegomościu, źle? a gadajcie... co?—zawołała.

Pan Tytus już otworzył usta do odpowiedzi, wtem machnął ręką i szepnął:

— At!

I dwie łzy, długo stojące w jego oczach, na pierś mu spadły.

— E! z jegomościem coś jest... Czy to nie *flumenca* czasami?—dodała Magda.

Pan Tytus wziął pudełko z zapałkami, potarł raz, drugi, trzeci; ze dwa tuziny zapałek zepsuł, nim wreszcie zdołał ogień wykrzesać. Zapalił dwie świece, i drżącemi palcami ująwszy kluczyk malutki, zawieszony przy łańcuszku zegarka, przysunął mahoniową szkatułkę na brzeg biurka.

Z ciekawością patrzyła Magda na pudełko, do którego wnętrza nigdy zajrzeć nie mogła. Zaświeciły się oczy staruchy, gdy pan Tytus dwa razy pokręcił kluczykiem i wierzch podjął.

Spojrzała do środka zaczarowanej szkatuły.

Hm! szczególna była jej zawartość.

Rękawiczka balowa, zdjęta widocznie z jakiejś rączki malutkiej, wyzierała z różowego papierka; zeschnięty kwiat róży, bez barwy i bez woni oddawna, leżał wraz z minjaturą ślicznej, o jasnych włosach dziewczyny; tu paczka listów powiała jakimś zwietrzałym zapachem, tam pukiel włosów czarnych w pierścień zwinięty i różową związany wstążeczką. A oto kolorowany portret baletnicy, z uśmiechem zalotnym, z rozwartemi do pocałunku ustami; dalej pierścionek z malutkim brylantem i jedwabna podwiązka do czerwiennego asa przypięta.

Wpatrzył się w te starokawalerskie pamiątki pan Tytus, a twarz jego zmieniała się co chwila. W tej małej szkatułce, w tych strzępkach kilku całe się jego życie schowało.

To dziwne!...

Takie długie—ogromne życie!

Zrobił ruch ręką, jakby nie wierzył temu.

— Pięćdziesiąt lat temu, Magdo... aż strach pomyśleć, jaki to czasu kawałek!... dała mi Rózia ten kwiatek. Było to na balu u marszałkowstwa Słupskich. Dziewczyna jak skra, mówię ci, Magdo; kochała się we mnie jak kot w mleku, powiadam ci, Magdo!... Młody to wtedy był chłop ze mnie, kobieciny lgnęły jak muchy do ucukrzonego papierka. Jak ciebie kocham, Magdo, niby muchy padały!...

— Jakto? jegomość je truł?

Pan Tytus uśmiechnął się, jak satyr.

— Trułem... pocałunkami... Bez wyboru... panny, mężatki, czy wdowy!

— Zbereźnik był z jegomościa... a fe!

— Miałem być bardzo ładny.

— Widać to i dzisiaj, jegomościu!

— Nie pleć, stara! zęba ni jednego, a włosów szesnaście na głowie zostało.

— E! kupka się tam jeszcze znajdzie; nie ogaduj siebie, jegomość!

Pan Tytus bezzębną ruszył wargą i wyjmując dalej ze szkatułki pamiątki różne, kładł je przed sobą na biurku. Zatrzymał się dłużej nad małym portretem jakimś, uśmiechnął się i pokazując go Magdzie, zapytał:

— A ta podoba ci się, Magdo?

— O, la Boga! co też to jegomość pokazuje? W pasku ino sukni kawałek, trzewiki na nogach, a reszta... goluśko.

Pan Tytus śmiał się.

(*D. n.*) *Kazimierz Gliński.*

nowa i Służewa, rozpoczęto budowę nowej brukowanej drogi skarbowej, którą poprowadzono w stronę parku Królikarni. W tym punkcie inżenierja, prowadząca budowę, wytknęła kierunek nowej drogi przez park, nieopodal Szop Niemieckich. Właścicielka wszakże Królikarni, w której ofiarą budowy nowej publicznej drogi miało paść mnóstwo drzew pięknych i staw w części zasypanym, zaoponowała i do czasu wytknięcia nowego kierunku, który proponowany jest przez kolonję Szopy Polskie, równolegle do parku Królikarni, przy lekkiem zboczeniu, wstrzymaną została dalsza budowa drogi. Dotychczas zbudowano tę drogę na przestrzeni 240 sążni, a na krzyżującej się z nią drodze gruntowej, utrzymywanej kosztem gminy, a wiodącej pod dolnym parkiem wierzbieńskim do Służewa, zbudowano kosztem skarbowym znacznej długości most drewniany.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał następującym właścicielom posesyj pozwolenia na budowę nowych i przeróbki w starych domach, a mianowicie: Izraelowi Halberowi przy ulicy Marszałkowskiej nr. 3525 na budowę 4-piętrowego frontowego domu, dwóch trzypiętrowych oficyn i 2-ch czteropiętrowych; przy ulicy Grzybowskiej nr. 1054a na budowę 3-piętrowej oficyny; przy ul. Leszno nr. 700 na budowę dwupiętrowej oficyny; przy ulicy Niecałej nr. 614 na budowę takiejże oficyny; przy ulicy Dzikiej nr. 2367 na urządzenie fabryki wyrobów tabacznych; przy ul. Litewskiej nr. 2328 na nadmurowanie drugiego piętra na domu frontowym i na oficynie piętrowej; przy ul. Erywańskiej nr. 1066 na nadmurowanie piętra na oficynie.

= Z kapitału, legowanego przez ś. p. Marjannę Juljannę Taube rozdane będą w r. b. dwa wsparcia dla osób wyznania rzymsko-katolickiego, stałych mieszkańców Warszawy, a mianowicie dla podupadłych: kupca w ilości 75 rs. i rzemieślnika 75 rs. Kandydaci do tych wsparć winni wnieść podania do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej przed upływem 31-go sierpnia.

= Ministerjum komunikacyj poleciło przedstawić na d. 1-szy stycznia 1891-go r. szczegółowy wykaz kosztów centralizacji zwrotnic i sygnałów na stacjach kolei wiedeńskiej: Warszawa, Skierniewice, Koluszki, Piotrków, Częstochowa, Ząbkowice, Granica, Dąbrowa i Sosnowice, oraz zaprojektować plan postępowania przy wprowadzeniu w życie rzeczonego systemu. Niezależnie od tego ma być wniesiony do budżetu na r. 1891-szy koszt urządzenia zwrotnic i sygnałów systemu centralizacyjnego na stacjach krańcowych Warszawa i Sosnowice, tudzież węzłowych Skierniewice i Dąbrowa.

= Departament kolei polecił urządzić jeszcze w r. b. na dwóch stacjach kolei wiedeńskiej, posiadających największą liczbę ludności roboczej, łaźnie i ogólne pralnie. Wybór tych stacyj pozostawiono do uznania zarządu kolei, nie inaczej wszakże, jak za zgodą miejscowej inspekcji rządowej. Podobne łaźnie i pralnie mają być urządzone i na innych stacjach rzeczonej kolei.

= Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu nowo wybranego zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei terespolskiej obecni wybrali z pomiędzy siebie na prezesa p. Andrzeja Wosińskiego, na wiceprezesa p. Michała Mireckiego, na buchaltera p. Stanisław Moszyńskiego, na kasjera p. Feliksa Czaplickiego, na sekretarza p. Maksymiljana de Vidal.

= Losowanie akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej rozpocznie się w piątek, d. 1-go sierpnia r. b., w sali posiedzeń zarządu tej kolei, o godz. 9-ej rano.

= Utworzona niedawno w mieście naszem współka cegielniana, z powodu braku poparcia ze strony przedsiębiorców budowlanych i majstrów mularskich, zawiesiła swoją działalność.

= Na komorze celnej, niezależnie od nowej oficyny na rozprzestrzenienie biur i sal kupieckich, rozpoczęto budowę obszernego magazynu na skład maszyn i narzędzi, skór i t. p., sprowadzanych z zagranicy.

= Za zaległą Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy ratę październikową r. z. sprzedany został ostatni w tem półroczu dom, położony na Pradze pod nr. 277A, obciążony pożyczką Towarzystwa rs. 8,000. Licytacja rozpoczęła się od samy rs. 12,000 przed rejentem przy warszawskim sądzie okręgowym, Włodzimierzem Kretkowskim; nieruchomość nabył p. Antoni Lechowicz za sumę 18,105 rs. Wogóle w półroczu ubiegłem sprzedano nieruchomości jedenaście.

= Na placu Bankowym ustawiono szafkę do rozlepiania afiszów i ogłoszeń.

= Sędzia pokoju 14-go rewiru, hr. Siewers, po powrocie z urlopu, spełnia zastępczo obowiązki p. Kreszennikowa, prezesa zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prezes warszawskiego sądu okręgowego, r. st. Czerniawski do Odesy i członek izby sądowej, rz. r. st. Suchodolski za granicę.

= Warszawski gubernator, jenerał-lejtnant baron Medem, powrócił z objazdu służbowego.

= Z [illegible]atru i muzyki.

* (*Ciech*). „Ciarachy" I. K. Galasiewicza, utwór pełen dramatycznej siły, nie daje wiele pola do ilustracji muzycznej.

Nic też dziwnego, że muzyka p. Stanisława Niedzielskiego na pierwszem przedstawieniu, dosięgająca ośmiu oddzielnych epizodów, dla utrzymania akcji w całym biegu, zredukowaną być musiała znacznie.

To też, pomimo niezaprzeczonych stron dodatnich takich ustępów, jak piosenka wnuczki, utrzymana w zarysach rzewnych a szczerych, lub kuplety pozującej na wielką damę organiściny, „Ciarachy" utrzymały zaledwie kilka numerów z partycji p. Niedzielskiego.

Do najpiękniejszych epizodów zaliczyć wypada przedewszystkiem wstęp orkiestrowy i krakowiaka w akcie pierwszym.

Intrada, osnuta na tematach sielankowych, ilustrujących pierwsze przebłyski wschodzącego słońca, wyróżnia się pracowitem opracowaniem polifonicznem.

Jest to obrazek wyrzeźbiony nietylko umiejętnie, lecz świadczący zarazem o bogactwie melodyjnem, które stanowi charakterystyczną stronę talentu sympatycznego kompozytora.

W instrumentacji jednak delikatnej i według skromnych środków nawet malowniczej, p. Niedzielski nie wziął pod uwagę tej okoliczności, że praca jego miała być wykonaną w tej wielkiej sali, dla której strop niebieski stanowi jedyną kopułę.

Dlatego też ustęp ten, pozbawiony szerokich strychów dekoracyjnych, jaskrawych, robi wrażenie zbyt minjaturowe, wypieszczone.

A jednak natura pomysłów, wzrastająca w sile ustawicznie (oparta w zakończeniu na basie stałym), rozbrzmiewająca nakoniec dźwiękiem szczerej pieśni „Kiedy wstają ranne zorze", nadawała się najzupełniej do wytworzenia całości, imponującej wdziękiem prostoty i szczerości.

Widać w traktowaniu tej intrady brak odpowiedniej praktyki i rutyny, rzecz zresztą arcynaturalna, gdyż muzyka do „Ciarachów" jest pierwszą w tym kierunku pracą p. Niedzielskiego.

Za to w krakowiaku kompozytor potrącił o te rytmy i motywy, których udzielić mogą tylko łan i gleba.

Wesołość i werwa łączą się w tym tańcu z przyśpiewkami w całość płynną, ożywioną, pełną naturalnego wdzięku.

Słowem, muzyka do „Ciarachów" przysparza sztuce naszej w p. Niedzielskim pracownika ze wszech miar uzdolnionego, któremu niechaj tylko okazja do praktyki nadarza się jaknajczęściej.

* Teatr Letni wystąpi w dniu jutrzejszym z dwiema nowemi sztukami.

Będą niemi: jednoaktowa krotochwila Verconsina p. t. „Przed bramą" (pani Lüdowa i pan Szymanowski) i trzyaktowa komedja Bellota i Villeforta p. t. „Testament Cezara Girodot".

„Testament" zaprezentują panie: Barszczewska, Ostrowska i Trapszówna oraz pp. Frenkiel, Grzywiński, Jagielski, Kotarbiński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki i Szymanowski.

* Teatr Nowy daje jutro „Biednego Jonatana" po raz ostatni przed wyjazdem p. Zimajerowej na dłuższy urlop.

* Do wprowadzenia na repertuar sceny tutejszej przeznaczono dramat p. t. „Córka Rolanda".

* W teatrze Letnim przygotowują wznowienie komedyjki Feuilleta p. t. „Akrobata".

= Z teatrzyków.

Pożegnalne wczorajsze przedstawienie „Ciarachów" zasłużyło sobie na miano „owacyjnego".

Autorowi sztuki, Galasiewiczowi, ofiarowano wieniec z napisem „od prasy".

W imieniu nieobecnego autora, przyjęła go reżyserja.

Kwiatami również obdarzono panie: Janowską, Królikowską i pannę Morską.

Dziś w Wodewilu, jak to już z żalem za „Ciarachami" zaznaczaliśmy, szoberowską „Podróż po Warszawie", odświeżona nowemi kupletami i tańcem „cukierników".

= Dla chłopców sierot.

W dniu wczorajszym przed rejentem Kuligowskim zawarty został akt przez pp.: hr. Ronikera, Grabowskiego i Juszczyka, jako przedstawicieli Towarzystwa dobroczynności, a p. Wittygiem o nabycie kolonji we wsi Drzewnica.

Nabycie tej kolonji rolnej da obecnie Towarzystwa dobroczynności możność rozszerzenia zakładu sierot chłopców i kształcenia ich praktycznie w ogrodownictwie, kołodziejstwie, stelmachstwie, i t. p., a to dla przygotowania swoich wychowańców do zajęć w gospodarstwie wiejskiem.

Dotychczas praktykował się zwyczaj oddawania chłopców na naukę rzemiosł do majstrów, co jednak staje się coraz trudniejszem, a to ze względu, że przy ciężkich warunkach utrzymania, po większej części trzeba płacić za naukę rzemiosł, albo też utrzymymywać terminatora swoim kosztem.

Otóż opieka nad sierotami nie posiada dostatecznych funduszów na to, ażeby mogła wydawać na utrzymanie znacznej liczby sierot oddawanych corocznie na naukę rzemiosł, a oprócz tego nadmiar robotników rzemieślniczych w ostatnich czasach obniżył znacznie zarobki ich, obok trudności znalezienia stałej pracy w warsztatach.

Okazała się zatem potrzeba zwrócenia się w innym kierunku, aby dać pracę dorastającym chłopcom.

Fundusz na kupno kolonji, bardzo zresztą skromny, bo wynoszący 4,300 rs., zebrany został od ludzi dobrej woli za pośrednictwem opiekuna zakładu sierot, który pomimo trudności zadania ma nadzieję dać początek nowej prawie instytucji, jakiej zawiązkiem jest nabyta właśnie kolonja.

= Muzeum rzemieślnicze.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbyło się posiedzenie członków delegacji, zajmującej się utworzeniem Muzeum rzemieślniczego w Warszawie, na którem, wedle zapowiedzianego programu, odbył się wybór prezydjum.

Na urzędy te zaproszono: na przewodniczącego wiceprezesa Towarzystwa przemysłu i handlu p. Wł. Kiślańskiego, na zastępcę p. Aleksandra Makowieckiego, na sekretarza zaś p. Józefa Keppe, redaktora *Gazety przemysłowo-rzemieślniczej*.

Następnie delegacja przeprowadziła obszerną dyskusję nad opracowaną instrukcją, którą w zasadzie przyjęto, polecając jednocześnie zmianę niektórych paragrafów natury czysto prawnej.

W końcu postanowiono, po przeprowadzeniu prac przygotowawczych, zająć się rozesłaniem deklaracyj, tak, ażeby otwarcie Muzeum mogło nastąpić w możebnie krótkim czasie.

= Z Wisły.

Poziom Wisły, podniósłszy się o kilka cali, znowu się obniża.

Dzisiaj stan wody wynosił 1 stopę 5 cali.

Parostatki osobowe przybywają z opóźnieniami, wczoraj parowiec „Maurycy" Fajansa przyjechał z Włocławka dopiero po godz. 9-ej wieczorem.

Ruch spławny w ubiegłym tygodniu znacznie się zmniejszył, z przyczyny niskiego stanu wody.

Przywieziono najwięcej kamieni polnych, gdyż 10 barek pełnych, a także żywicy 1,200 centn., żelaza 800 centn., smoły 500 centn., chrustu 4 sążnie, desek 3,120 sztuk i pszenicy 600 korcy.

Wywieziono: miału węglowego 2,840 korcy, węgla kamiennego 330 korcy, otrąb 8,542 pud., płyt kamiennych 500 sztuk, nawozu 3,000 pud., owsa 600 pud. i szmat 900 centn.

Próżnych statków spławnych przybyło 7, wyjechał 1.

Tratew w końcu tygodnia przepłynęło tylko 4 sztuk z Galicji wartości 18,000 rs.

= Złodzieje kolejowi.

Pomimo obostrzeń, przedsiębranych na kolejach przeciw okradaniom pasażerów, ciągle się tworzą szajki złodziei, operujących częstokroć z pomyślnym skutkiem i nie cofających się nawet przed użyciem takich środków, jak chloroformowanie.

Szczególniej na kolei nadwiślańskiej, między Kowlem i Lublinem, zdarzają się liczne kradzieże.

Oto niedalej, jak wczoraj, dobry nasz znajomy p. S. padł ofiarą podobnego zamachu.

Pasażer, odbywając długą podróż końmi, przy wyruszeniu pociągu z Kowla zajął oddzielny przedział w klasie drugiej i zmęczony niebawem zasnął.

W czasie snu słyszał otwieranie drzwi i jakiś szelest, lecz nie miał siły obudzić się.

Kiedy zaś instynktownie przemógł twardy sen, p. S. po otwarciu oczów uczuł się dziwnie osłabionym.

W ustach czuł smak słodkawy, suchość języka i krtani.

Otworzywszy okno, pod wpływem świeżego rannego powietrza p. S. odzyskał pełną świadomość i chcąc zobaczyć która godzina, spostrzegł brak złotego zegarka z takąż dewizką.

Jednocześnie z kieszeni surduta, gdzie zwykle mieści się pugilares, były wyrzucone papiery, rozproszone na podłodze wagonu.

Pierwszą myślą p. S. było obszukać poduszki i

wszystkie zakątki przedziału, lecz zegarek z dewizką przepadł.

Wówczas poszkodowany wyszedł na korytarz i spostrzegł w sąsiednim przedziale indywiduum w chałacie.

Żydek ten jechał do Kowla trzecią klasą i dopiero w Rejowcu na jedną stację dokupił bilet do drugiej klasy.

Pan S. zawiadomił obecnych o spełnionej kradzieży, oświadczając z całą energją, iż zarządzi rewizję.

W tej samej chwili pociąg stanął w Trawnikach i pan S., wyszedłszy na platformę wagonu, zawiadomił żandarma oraz służbę pociągową o tem, co zaszło.

Parominutowa nieobecność pana S. dała możność złodziejowi podrzucić zegarek i dewizkę osobno, chociaż oba przedmioty nierozdzielnie były złączone i znaleziono je między poduszkami, gdzie poszkodowany przedtem bezskutecznie czynił najgorliwsze poszukiwania.

Usypiacz, chloroformując przedtem pana S., nie wiedział o tem zapewne, iż człowieka śpiącego już snem naturalnym nie można wprowadzić w sztuczny sen, co stwierdziły liczne doświadczenia lekarskie.

Dzięki tej okoliczności pan S. rychło się obudził i oprócz silnego rozdrażnienia, innych skutków z chloroformu nie doznał, a obawa natychmiastowej rewizji skłoniła złodzieja do podrzucenia zegarka, pugilares zaś na szczęście był schowany w kuferku.

Złodzieje kolejowi potrafią jednak i kuferki zabierać, gdyż niedawno również między Kowlem i Lublinem panu W. Ch., urzędnikowi kolei nadwiślańskiej, śpiącemu w oddzielnym przedziale, skradziono walizkę z rzeczami znacznej wartości.

Pan Ch. skargą swą wywołał energiczne śledztwo, z którego okazuje się, iż między Kowlem a Lublinem operuje zorganizowana szajka złodziejska.

Większa czujność służby pociągowej nad pasażerami mogłaby posłużyć do wykrycia złodziei, którzy nietylko ograbiają podróżnych, lecz sztucznie ich usypiając, czynią ujmę zdrowiu, a nawet i życiu.

= Humorystyka w historji.

W jednem z wydawnictw humorystycznych naszych, z paru anegdot z życia marszałka Francji Lefèbvre'a dowiadujemy się, iż ten ostatn „w jakiś czas po wzięciu Danji (!)", mianowany został „wielkim księciem tejże" (!).

Pełen dowcipu korektor, na tego ostatniego barki bowiem chyba koncept ten zrzucić wypada, w przystępie wesołego humoru pomieszał Danję z Gdańskiem, wprowadzając humorystykę do historji.

Oj! ten dowcip!

= Kradzieże.

Z otwartego mieszkania Nusema Białostoka przy ul. Grzybowskiej pod nr. 7 ym skradziono 170 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod nr. 48-ym Aronowi Kostenbaumowi skradziono 111 rs. — Z mieszkania starszego felczera Lucjana Bauera przy ul. Pańskiej pod nr. 19-ym skradziono różną garderobę i pościel wartości 100 rs. — P. Michałowi K. w mieszkaniu Teofili Koneckiej przy ul. Złotej pod nr. 25-ym skradziono pugilares, w którym znajdowało się osiem papierków 100-rublowych, 10 papierków 10-rublowych i 100 rs. różnemi banknotami. — Zamieszkałemu na Starem Mieście pod nr. 38-ym Szai Grosmanowi skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym, około godz. 3-ej po południu, p. Ludwik Bakowski, emeryt, spoczywając na ławce w parku praskim, zdrzemnął się.

Sen emeryta musiał być dość głęboki, kiedy tajemniczy a zuchwały złodziej zdołał zabrać panu R. nietylko kapelusz i laskę, lecz zeskamotował złoty zegarek, antyk, zawieszony na czarnej jedwabnej tasiemce, którą przeciął, oraz pugilares, zawierający 8 sztuk cygar.

Pan R. z obnażoną głową musiał powracać do domu na ul. Wileńską.

= Przygniecenie.

Podczas wczorajszego pożaru w budce dróżnika przy plancie kolei terespolskiej obruszyła się ściana przyległego spichlerza.

Ściana ta przygniotła robotnika Antoniego Książka, zamieszkałego pod nr. 26-ym przy ul. Wołowej.

Nieszczęśliwy człowiek poniósł niebezpieczne obrażenia i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala na Pradze.

= Przejechanie.

W dniu dzisiejszym, po przejściu pociągu osobowego № 4 kolei nadwiślańskiej, na 18-ej wiorście znaleziono ciało 4-letniego syna miejscowego dróżnika, Przystupa.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem uderzenia parowozu rzeczonego pociągu, na głowie bowiem zabitego znaleziono dwie głębokie rany.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, w fabryce Lilpopa i Raua pod nr. 2-gim przy ul. Smolnej, robotnik Ludwik Przybytnicki, tocząc okrągłą piłę, przez własną nieostrożność skaleczył się dotkliwie w prawą rękę.

Na Pradze Jan Worytniak, przygnieciony szafą, którę przenosił, uległ ciężkiemu obrażeniu kości pacierzowej.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Leszno, około domu pod nr. 72-gim, włościanka z Młochowa urodziła dziecię, które niebawem zmarło.

Późnym wieczorem na ul. Brzeskiej podniesiono wyrobnicę Katarzynę Gajdakiewiczową, która również powiła niemowlę płci żeńskiej.

Matka i nowonarodzony, w pomyślnym stanie zdrowia, znajdują się w praskim przytułku położniczym.

= Zbiorowe poparzenie.

Wczorajszego wieczoru, w mieszkaniu Bajli Hartmanowej na Szmulowiznie, przewróciła się lampa i od rozlanej nafty wynikł pożar.

Hartmanowa, gasząc ogień, zapaliła na sobie ubranie.

Na krzyk H. przybiegli sąsiedzi.

Ratunek był energiczny, lecz przy gaszeniu płomieni cztery osoby: Józef Kulik, Walerja Kulikowa, Hersz Łęczycki i Abraham Winter, ulegli bolesnym poparzeniom rąk.

Sama Hartmanowa ma poparzone ręce i piersi.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej na rogu ul. Ogrodowej i Żelaznej usłyszano rozpaczliwy krzyk człowieka, wzywającego pomocy.

Przybyła na miejsce policja znalazła leżącego na ziemi i broczącego we krwi człowieka.

Był to Michał Jaskulski, czeladnik szewcki.

Miał on głęboką ranę w lewym boku.

Jaskulskiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Tam, po opatrzeniu rany, przyprowadzony do zmysłów, zeznał, iż sprawcą zbrodniczego zamachu był szlifierz, Adolf Hipsz.

Jaskulski z Hipszem pokłócili się niedawno i szlifierz poprzysiągł szewcowi zemstę.

Przy spotkaniu się na ul. Ogrodowej, pierwszy Hipsz wszczął kłótnię.

Szewc, widząc przeciwnika uzbrojonego w nóż, zaczął uciekać.

Hipsz dogonił go przy rogu ul. Żelaznej i tam pchnął nożem.

Rana jest głęboka i życiu Jaskulskiego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Hipsza aresztowano.

= Pożary.

Pod nr. 39-ym przy ul. Nalewki z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma, obficie w piwnicy nagromadzona.

Pod nr. 31-ym przy ul. Franciszkańskiej wynikł pożar na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne nadzwyczajne członków wspomnianego Towarzystwa.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w sali posiedzeń zgromadzenia przy ulicy Podwale, odbędzie się półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia rzeźników.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donosi nasz korespondent pod dniem 26-ym b. m.: Deputowanym z wsi rycerskich na sejm prowincjonalny z pow. kępińskiego i ostrzeszowskiego wybrany został 13-tu głosami niemieckiemi landrat kępiński Scheele, jako właściciel wsi rycerskiej Grabowa. Ponieważ wybór ten mógłby nie być zatwierdzonym, gdyż landrat Scheele dopiero od roku jest tej majętności właścicielem, przeto wybrano jako substytuta p. Fluche z Olszowy III-ej. Polacy, których zebrało się 10-ciu, głosowali na p. Grabowskiego z Tokarzewa, nie stawiło się 4-ch, jedna wieś nie ma uregulowanego dziedzictwa, druga nie głosowała wskutek braku plenipotencji. — Hrabia Aleksander Szembek sprzedał wieś swoją, Słupię, w pow. kępińskim, obejmującą 1,433 hektarów, niemcowi, Löschowi, z Lasków. — Marszałek Kurnatowski wzywa komitet wyborczy na powiat szamotulski, aby w d. 28-ym b. m. stawił się w Szamotułach, w celu bliższego porozumienia się nad wkrótce nastąpić mającym wyborem nowogo posła do sejmu pruskiego w miejsce ustępującego b. landrata Nathusiusa.

× **Wystawa ruchoma** obrazów wraz z działem sztuki stosowanej do przemysłu została z kolei otwarta w d. 26-ym b. m. w Krynicy.

× **Osiwiał!...** W jednem z pism lekarskich niemieckich znajdujemy następujący fakt: Piękny kogut hiszpański wpadł nieumyślnie do chlewa, gdzie podówczas było kilka prosiąt. Te ostatnie, wbrew wszelkim prawom gościnności, zabrały się do biednego koguta z całą bezwzględnością i tylko szybkiemu nadejściu służby niefortunny gość zawdzięczał swoje ocalenie. Na drugi dzień pióra na głowie koguta zbielały zupełnie, a na szyi i grzbiecie białe pióra wystąpiły w obfitości. Osiwiał biedak ze strachu w ciągu jednej nocy.

× **Deszcz mrówek.** *Gazzeta Piemontese* donosi, iż w d. 23-im b. m. po południu spadł w Turynie deszcz mrówek skrzydlatych. Pokryły one w niektórych miejscach ziemię zupełnie. Owady te były nieco większe, niż zwyczajne mrówki, i posiadały stosunkowo długie skrzydła.

× **Zaciekła walka.** Z Janisville w stanie Wisconsin donoszą o zaciekłej walce pomiędzy maszynistą pociągu a palaczem, która mimowolnie nasuwa wspomnienie ostatniej katastrofy kolejowej w Tczewie, nie mówiąc już o epizodzie z ostatniej powieści Zoli „Człowieka-zwierzę". Na jednym z pociągów pośpiesznych, kursujących po linji północno-zachodniej kolei, idącej z Chicago, około 100 podróżnych w nielada znalazło się niebezpieczeństwie. Palacz lokomotywy, niejaki Basting, dostawszy nagle w drodze napadu szaleństwa, rzucił się na maszynistę, nazwiskiem Steve Hobelling, silnie zbudowanego mężczyznę, i obaliwszy go niespodzianie, usiłował rozbić mu czaszkę stalowym przyrządem do wyciągania szrub. Jakkolwiek silny, Hobelling nie zdołał na razie uwolnić się od uścisków warjata i zasłaniał się jedynie przed ciosami jego, usiłując przytem utrzymać się na platformie, z której go spychał szalony. Pociąg tymczasem pędził całą siłą pary. Już minął szczęśliwie dwie stacje i przebiegał właśnie trzecią w Clyman, gdy konduktorzy domyślili się nareszcie, że się coś niezwykłego musiało stać z lokomotywą lub maszynistą i wraz z paru podróżnymi przedostali się z poprzedniego wagonu na tender na czas jeszcze, aby wyczerpanemu już z sił Hobellingowi przyjść z pomocą.

× **Kapryśny kwiat.** W międzymorzu Tchuantepec (Meksyk) odkryto osobliwą roślinę, której kwiaty kilkakrotnie przez dzień zmieniają barwę. Rano są białe, w południe czerwone, wieczorem zaś niebieskie. Kwiat ten nowy pachnie tylko w południe.

NEKROLOGJA.

ś. † p.

Julja z Tarnowskich

1-go ślubu Wituska, 2-go

BOGUSŁAWSKA,

zasnęła w Bogu dnia 28 go lipca 1890 r., w majątku Szyńczyce, przeżywszy lat 82. Pochowanie zwłok nastąpi dnia 31-go lipca, o godzinie **10-ej** rano na cmentarzu parafjalnym w Czarnocinie. 2—2664—

† Dnia 31 lipca r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. STANISŁAWA PSZCZOŁKOWSKIEGO,

b. budowniczego,

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza uprzejmie.—2656

† Dnia 31-go lipca r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Michaliny Zofji z Szadurskich Kulczyckiej,

odbędzie się w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które w głębokim smutku pozostały mąż zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. 2—2654—

† Dnia 30-go lipca r. b., to jest we środę, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p.

Hipolita Skimborowicza

profesora i literata, odbędzie się w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —1006

† Krewnym, sąsiadom i przyjaciołom, wszystkim życzliwym, którzy raczyli uczestniczyć w obrzędach pogrzebu męża mego

ś. p. Antoniego Dal-Trozzo,

w Michałowie i Warszawie, przesyłam niniejszem wyrazy serdecznej wdzięczności.

—2665— **Felicja Dal-Trozzo z dziećmi.**

† Wszystkim przyjmującym udział w oddaniu ostatniej posługi synowi mojemu

ś. p. Teodorowi,

zmarłemu w Zwierzyńcu dnia 17-go czerwca r. b., składam serdeczne podziękowanie. **Anna Nowińska.**

Warszawa dnia 29-go lipca 1890 r. —2660—

Z Petersburga.

W sprawie reform, mających się wkrótce przedsięwziąć w Finlandji, czytamy w ostatnim numerze *Now. wr.*:

„W niedalekiej przyszłości, jakeśmy już donosili, nastąpi reforma wychowania publicznego w Finlandji. Możemy dziś dodać, że rząd postanowił stanowczo dojść do zjednoczenia sprawy szkolnej w finlandzkich zakładach naukowych z kierunkiem jej w Cesarstwie. Reforma będzie polegała głównie na zmianach w wykładzie języka russkiego, który bezwarunkowo będą musieli posiadać zarówno wykładający, jak i wychowańcy średnich i wyższych zakładów naukowych w księztwie. Według informacyj ministerjum oświaty publicznej, olbrzymia większość studentów uniwersytetu helsyngforskiego nie jest w stanie ułożyć najzwyklejszego listu w języku russkim. Pewien z tego wyjątek stanowią jedynie b. wychowańcy gimnazjum russkiego w Helsyngforsie, liczba jednak studentów b. wychowańców gimnazjum rzeczonego jest bardzo nieznaczną wśród ogólnej ilości studentów tamtejszych. Dalej, mają być znacznie rozszerzone kursa: historji ojczystej (russkiej) i geografji, które się przechodzą obecnie nader skrócenie w liceach finlandzkich, szkołach realnych i seminarjach nauczycielskich, podczas gdy historji i geografji księstwa poświęca się bardzo dużo czasu i przy wykładzie tych przedmiotów całkiem zbytecznie się uwzględniają różne drobiazgi. Dla ułatwienia wykładającym w finlandzkich zakładach naukowych nauki języka russkiego, przedsięwzięte zostaną środki analogiczne z temi, jakich ministerjum oświaty używało w tych samych wypadkach w kraju nadbaltyckim."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kraków 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Gleichenbergu donoszą o zgonie wybitnego adwokata tutejszego, Władysława Leszko.

Paryż 29 go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Lockroy ogłasza we *France* artykuł, w którym zapytuje, zkąd Francja miałaby pytać Anglję o pozwolenie na zajęcie terytorjum, które nie należy ani do Anglji, ani do Niemiec. Lockroy żąda od ministerjum wyjaśnienia.

Paryż 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na kongres lekarski w Berlinie minister wojny wydelegował czterech lekarzy wojskowych, minister zaś marynarki czterech lekarzy marynarki.

Paryż 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W Ferney wczoraj po południu odsłonięto pomnik Voltaire'a. Na uroczystości był obecny prezes senatu, Leroyer.

Rzym 29 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według *Diritto* podsekretarz stanu spraw zagranicznych, Damiani, podał się do dymisji.

Madryt 29 go lipca. (*Tel. pr. K. War.*) — Poseł hiszpański w Tangerze telegrafuje, iż rząd hiszpański wyraził ubolewanie z powodu napaści marokańczyków na wojska hiszpańskie w Melilli. Rząd w Marokko rozpatrzy skargi kupców hiszpańskich, wyrażone w podaniu do sułtana.

Barcelona 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zgromadzenie robotnicze postanowiło ciągnąć dalej bezrobocie.

Konstantynopol 29-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wśród ormjan w Konstantynopolu wybuchnęły poważne rozruchy. Podczas niedzielnego nabożeństwa do katedry wdarły się tłumy. Patrjarcha ratował się ucieczką przez zakrystję i ubrał się w sąsiednim budynku. Tłum powybijał okna w kościele i strzelał z rewolwerów. Patrjarchę znieważono czynnie. Policja musiała nacierać na motłoch, przyczem zaszły krwawe utarczki. Jakieś nieznane dotychczas indywiduum zastrzeliło oficera żandarmów. Morderca legł trupem pod bagnetami. Minister policji otrzymał dymisję. W chwili obecnej spokój panuje wszędzie. W przewidywaniu nowych zajść w miejscach, nawiedzonych ruchem, ogłoszono stan oblężenia.

Konstantynopol 29-go lipca. (*T. pr. K. W.*) Na miejsce ustępującego ministra policji, Kjamul beja, mianowany został gubernator Pery, Rasim bej.

Londyn 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu bil o oddaniu Niemcom Helgolandu.

Nowy Jork 29-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na południowym brzegu rzeki św. Wawrzyńca straszliwy orkan poczynił olbrzymie spustoszenia. Część stanu Massachusetts zupełnie opustoszała. Przeszło 90 domów mieszkalnych leży w gruzach. Sześć osób straciło życie, 35 ciężko rannych, dogrywa w szpitalach. Straty obliczają na parę miljonów dolarów.

Rio Janeiro 29-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd prowizoryczny zamierza odwołać wszystkich ajentów dyplomatycznych przy tych państwach europejskich, które dotychczas nie przyznały rzeczypospolitej brazylijskiej. (*Aj. póln.*)

Buenos Ayres 29-go lipca. (*T. pr. K. W.*)— Według Biura Reutera, w bitwie pod Chingo guatemalczycy stracili 600 ludzi, wojska San Salvadoru— 2 oficerów i 87 żołnierzy.

Buenos-Ayres 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Bójki uliczne ponowiły się w godzinach popołudniowych. Wojska rządowe zostały na wszystkich punktach odparte, tak, iż stanowisko rządu jest mocno zachwiane. Cztery okręty wojenne oświadczyły się za rewolucjonistami i rozpoczęły bombardowanie miejsc obronnych, przez wojska rządowe strzeżonych. Zewsząd zarząd wojskowy ściąga posiłki, aby stawić czoło tryumfującym rewolucjonistom. 24-godzinne zawieszenie broni położyło koniec starciom krwawym. Do godziny 2-ej w nocy spokój panował zupełny.

Berlin 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 240 95 (onegdaj 239.75)
Ruble na dostawę 241 00 (onegdaj 239.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Adolfowi Imroth.*—Na zasadzie ostatnio wydanych przepisów, wszelkie rachunki i pokwitowania, przenoszące sumę rs. 5, winny być opatrzone marką 5-kopiejkową. Kopje tych dokumentów, jeżeli przeznaczone są do użytku rządowego, podlegają tej samej opłacie stemplowej, jeżeli zaś do użytku prywatnego, wolne są od marki, należy jednak na wydanej kopji wyraźnie wypisać „kopja". W razie niezastosowania się do powyższych przepisów, ustawa stemplowa oznacza karę pieniężną, która wynosi 30 razy wziętą wartość marki, czyli rs. 1 kop. 50. Karę ponosi wydający rachunek lub pokwitowanie. Jedne tylko kontrakta na najem pomieszkania, jeżeli nie są opatrzone właściwym stemplem, podlegają karze, wynoszącej 10 razy cenę stempla, która ściąga się po połowie ze stron obu.

— *Stałej prenumeratorce z Mokotowa.*—Wdowa po urzędnika wówczas tylko może otrzymać wsparcie, jeżeli mąż nie wysłużył praw emerytalnych; w takim razie należy zwrócić się z podaniem do władzy, w której mąż służył. Według praw emerytalnych, obowiązujących w Królestwie Polskiem, wdowa po urzędniku, starając się o emeryturę, nie może jednocześnie prosić i o wsparcie jednorazowe; według zaś praw emerytalnych Cesarstwa, pozostała wdowa, jeżeli nie ma zamiaru wytrwać w stanie wdowim, lub jeżeli nie chce pobierać emerytury, którą władza jej przyzna, może wystąpić z podaniem, prosząc o zamianę emerytury na jednorazowe wsparcie. Co do ostatniego pytania, to wedle ducha naszej ustawy, żona, która nie żyje z mężem, nie może otrzymać żadnego wsparcia.

— *Pani Marji G.*—Egzamin składa się w gimnazjum. Podanie o dozwolenie składania egzaminu należy wnieść na imię kuratora okręgu naukowego. Kancelarja okręgu mieści się na Krak.-Przedm. pod № 28-ym. Znajomość języka russkiego, chociaż niegruntowna, jednak koniecznie potrzebna. Osoby, nie władające językiem russkim, mogą otrzymać świadectwa na t. zw. „konwersatorki". W takim razie podanie wnosi się na imię dyrektora któregokolwiek gimnazjum męskiego. Egzamin można zdawać w początkach września i grudnia.

— *Panu K. S., stałemu prenumeratorowi.*—Podanie o dozwolenie składania egzaminu należy wnieść na imię inspektora szkół m. Warszawy, który wyznaczy odpowiedni zakład naukowy. Kancelarja inspektora szkół mieści się na Hożej pod № 24-ym.

— *Prenumeratorowi w Sosnowcu.* — W Warszawie, Charkowie, Kazaniu i Dorpacie. Na zasadzie świadectw aptekarskich nikogo do podobnych zakładów nie przyjmują. Wymagane jest świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjalnych lub całkowitego kursu szkoły realnej. Mający świadectwa szkoły realnej winni jednak złożyć egzamin z języka łacińskiego.

— „*Warszawianinowi.*"—1) Posiadający ulgi 4-ej kategorji służą lat 3 miesięcy 8, nieposiadający zaś lat 4 m. 8, trzecia kategorja wreszcie lat 2 m. 8. Kategoryj naukowych, według wymaganych kwalifikacyj dla ochotników, jest dwie, dla poborowych zaś cztery, z których dwie pierwsze mają jednakowe prawa dwuletniej służby (rok i miesięcy 8). 2) Wolnych słuchaczów szkoła więcej nie przyjmuje. 3) Wymagalne jest ukończenie przynajmniej czterech klas szkoły realnej lub gimnazjum i egzamin z arytmetyki i niemieckiego. 4) Reformy żadne dotychczas nie zaszły. Zarząd szkoły poczynił starania o wyjednanie ulg w odbywaniu służby wojskowej dla swych wychowańców.

— *Panu Władysławowi M., stałemu prenumeratorowi „Kurjera warszawskiego".*— Dziś już to stało się niemożebnem, gdyż starozakonni mogą zostać lekarzami wojskowymi po ukończeniu wojennej akademji medyko-chirurgicznej, wstęp zaś do niej żydom został przed rokiem wzbroniony.

— *Długoletniemu prenumeratorowi z ulicy Królewskiej.* — Ojciec powinien mieć ukończonych lat 50. O wyborze najstarszego (lub innego) na opiekuna melduje się we właściwym okręgu poborowym na początku tego roku, w którym właśnie ów syn będzie powoływanym do wojska. Córka nie bierze się w rachubę przy obliczaniu starszeństwa synów.

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go lipca.

Berlin nadesłał nam dziś cokolwiek lepsze szacowania, a mianowicie 239.75 i około 240, co odpowiada kursom 41.72½ i 41.67½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały chwiejne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił po rs. 8.46 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.46½ na listopad r. b. Nasze zebranie, w obawie dalszego spadku kursu rubla, postawiło w początku posiedzenia dość wysokie żądania, które znalazły wprawdzie nabywców, lecz gdy pokryto potrzeby pokup ustał i kurs wpłaty w Berlinie uległ obniżce. Różnice pomiędzy początkowym kursem krótkiego 41.77½ (równia 239.30 m. bez kosztów) i końcowym 41.70 (t. j. 239.80 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 41.82½.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 41.77½, 41.75, 41.72½ i 41.70, przeważnie jednak po kursach 41.75 i 41.72½, żądając 42. **Londyn** krótki kupowano po 8.45½, przy zaofiarowaniu po 8.48. **Paryż** krótki po 34.05 w żądaniu nominalnem. **Wiedeń** krótki brano po 73.75, przy chęci zbycia po 74.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.70 za małe odcinki, a otrzymano za 10 tysięcy rubli w sztukach po rs. 500 po 90. Wschodnie pożyczki po 101 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% ceniono po 87.15, a zbyto kilka tysięcy w większych odcinkach po 86.90, oraz kilka tysięcy w małych po 87.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.60 I ser. i po 94.60 II-ej i po 94.25 III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 95.40, kilkanaście tysięcy V-ej s. po 94, oraz pokątnie kilka tysięcy tejże serji po 93.90. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 96.50, 95, 94.30 i 94.15, stosownie do serji, nie znajdując odbiorców.

W żądaniu nominalnem notowano listy zastawne m. Łodzi po 96, 93, 92.50 i 91.50, stosownie do serji, bez ruchu. Poszukiwano 6% listów zastawnych kaliskich po 101.50, ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka po 100.75. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91. Sprzedano kilka tzsięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 93.75, przy chęci otrzymania 94.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.57, garniec 2.78½. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.45.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 29-go lipca. Dowozy w dniu dzisiejszym były nieco mniejsze. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 200 korcy, amatorów zupełnie nie było, cała powyższa ilość została nie sprzedaną. Żyta dostarczono 500 korcy, przeważnie towar wilgotny, dla tego też kupowano niezbyt chętnie. Dobre ziarno nabywano po 4.20, średnie po 4.00 i 4.05. Owies w małych ilościach tylko na detal, średnie gatunki po 2.90 i 2.95. Siana i słomy nie wiele, siano sprzedawano po 30 i 35 kop., słomę również po 30 i 35 kop. za pud.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Dowozy okowity na rynek warszawski w ubiegłym tygodniu były nader ograniczone z powodu robót w polu i nie mogły zadość uczynić potrzebom targu. Ceny skutkiem tego podniosły się do rs. 2.75 za garniec, czyli rs. 8.44⁹ za wiadro przy tendencji stałej, mocnej. Dalsza zwyżka cen nie jest wyłączoną. — W Hamburgu również ceny trzymają się stale, przy mocnej tendencji. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 26⅛ m., na lipiec, lipiec-sierpień sierpień-wrzesień 26¼ mar. w zaofiarowaniu, 26 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 26½ mar. w zaofiarowaniu, 26¼ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 24¾ m. w zaofiarowaniu, 24½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 23 m. w zaofiarowaniu, 22¾ mar. w poszukiwaniu.

Libawa 23-go lipca.—Żyto (z gwarancją 120 f.) bez zmiany, 71 kop., na terminy bez obrotów. Owies biały bez dowozów, owies szarpany miał mało kupujących, owies czarny bez dowozów i bez nabywców. Jęczmień słabo, wyborowy kurlandzki 67 do 68 kop., litewski wyborowy 65—66 kop. za 100 funt., na paszę suchy 63—64 kop., russki wyborowy 67 — 69 kop. Pszenica bez ruchu. Hreczka bez zmiany, z gwarancją 100 f. 74 kop., lekka po 69 do 70 kop. Groch suchy pastewny 61—63 kop., suchy russki 63—65 kop. Siemię lniane bez zmiany, od 112 do 118 kop. Makuchy lniane bez nabywców, makuchy konopne 47—48 kop. Otręby pszenne słabo, grube 51—52 kop., średnie 45—46 kop., litewskie 49—50 kop. Otręby żytnie 50—52 kop. Siemie konopne nominalnie 90 kop. za pud. Dowóz w dniu 21-ym i 22-im lipca wynosił: 222 wagony żyta, 15 wag. owsa i 109 wagonów różnych towarów.

Wywóz zboża z Rosji. Wywóz zboża z Rosji wykazuje w tygodniu kończącym się z d. 12 lipca, zupełnie tak samo jak w roku zeszłym, raptowną, bardzo silną obniżkę wysyłki żyta. Wywieziono w tygodniach kończących się w dniach:

	12 lipca 1890 kwarterów	5 lipca 1890 kwarterów	13 lipca 1889 kwarterów	6 lipca 1889 kwarterów
Pszenicy	146,495	201,380	223,876	266,925
Żyta	40,810	113,280	59,192	156,533
Jęczmienia	21,069	69,690	46,552	168,421
Owsa	129,700	93,010	150,550	199,000
Kukurydzy	10,122	40,430	31,830	65,507

Gdańsk 26-go lipca. — Pszenica miała obrót spokojny, ruch mały, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską transito dobrze-pstrą chorą stęchłą 122/3 f. 145 m., za russką tranzyto nową czerwoną 130 f. 153 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na lipiec-sierpień 145 m. płacono, na wrzesień-październik 142 m., w zaofiarowaniu, 141½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 141 m. w zaofiarowaniu, 140 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 143 mar. w zaofiarowaniu, 142 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 154 mar. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na lipiec tranzytowe 115 mar. w poszukiwaniu, na sierpień tranzytowe 103 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolnopolskie 102½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 101½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad krajowe 139½ mar. w zaofiarowaniu, 138½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 115 m., tranzytowego 115 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Rzepik bez zmiany. Płacono za polski tranzyto 200 m., 203 m., za tonnę. Rzepak bez zmiany. Targowano polski tranzyto 200 mar., 202, 205, 208, 210 m., 211 m. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4 mar., 4.07½ mar., miałkie 3.85 mar., 3.90 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 45 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus, nie podlegający cłu w towarze gotowym 57 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 51 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu, w towarze gotowym 37 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 31½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 241 mar. 45 fen. za 100 rs.

Toruń 24-go lipca.—Pszenica bez podaży, 128 f. jasna 194 do 195 m. Żyto poszukiwane 120 f. 153 mar. Jęczmień i groch bez obrotów. Owies stale, według gatunku 157 do 162 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej, łącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.25 do 5.35 m. Makuchy lniane 5.60 do 5.75 mar. Otręby pszenne jasne średnie 3.70 do 3.75 mar., grube 3.90 do 3.95 mar. Otręby żytnie 4.45 do 4.50 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

— ***W. Bielajew*** przeniosła swą ***szkołę*** przygotowawczą do gimnazjum, z ul. Nowogrodzkiej nr 1, na róg ***Nowego-Światu nr 1 i placu św. Aleksandra nr 16,*** miesz. 11. 996r

— Dr ***Łapowski*** przeprowadził się na Marszałkowską 108 (Chmielna 37). Choroby ***weneryczne i skórne.*** Przyjmuje od 4—7 p. p. 261,

Skład Hurtowy Wyrobów Tabacznych

Paweł Kołodziejski i Sp.

Nowy-Świat nr 51, róg Wareckiej,
poleca nowe papierosy ***fabryki „Noblesse"***, „Dzielne" 30 kop., „Dobre" 60 kop., „Wyborne", „Renoma", „Desser", „A", „B", „C", „D" i „Kawalerskie" à 1 rs. oraz Tytonie tureckie „Noblesse" od rs. 1.44 do rs. 15 za funt, przytem tytoń „Dzielny" à 48 kop. 984r

— ***Fokost, Olej:*** do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca
Warszawska Olejarnia Parowa
Hoża nr 11—telefon 486. 1838

Starszy Zgromadzenia Blacharzy

zawiadamia, że sesja półroczna odbędzie się w dniu 19 (31) lipca r. b., w czwartek, o godzinie 5-ej po południu w mieszkaniu starszego, Świętokrzyska 6.

Zakład Stolarski i Magazyn Mebli
SZCZEPANA PIASECKIEGO
przeniesiony został z ulicy Chmielnej na ulicę Nowy-Świat nr 32, powiększony i sowicie zaopatrzony we wszelkie meble, jakoto: szafy, łóżka, kredensy, biurka, stoły itp. własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 2609

— ***Józef Szteyner,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Królewską nr. 7. 2659

— Dr ***ORACZEWSKI*** Marszałkowska nr 142. 2585

2657 Dr ***J. Sierzpowski,*** ordynator kliniki uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i 4½—6½ po p. Marszałk. 110.

— Dla ochrony od ***robactwa domowego*** należy przy malowaniu lub wyklejaniu ścian dodawać do garnca farby lub klajstru łyżkę 978r

Wyciągu tytoniowego Bogdanowa

Dawniej Długa **L. M. LILPOP** od r. 1786 F. Lilpop

Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. (943r

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor zawiadomić, że z powodu niezebrania się w dniu 24 b. m., wymaganej paragrafem 9-ym ustawy, liczby członków—odbędzie się we środę, dnia 30 lipca, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu zimowym przy ulicy Królewskiej drugie zebranie ogólne nadzwyczajne z tymże samym porządkiem dziennym, jaki był ogłoszony dla zebrania pierwszego. Ponieważ uchwały tego drugiego zebrania będą prawomocne bez względu na liczbę członków biorących w niem udział, przeto komitet uprasza pp. członków aby mając na względzie dobro Towarzystwa, zechcieli przybyć jaknajliczniej do lokalu we środę, 30 lipca, punktualnie na godz. 9-tą wieczorem. 1007r

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

— Dentysta ***A. E. Ostrowski*** powrócił z zagranicy. 2616

— W dniu 31-ym t. m., to jest we czwartek, o godzinie 6 po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja wyborcza Urzędu Starszych Zgromadzenia Krawieckiego, oraz półroczne rachunki, na którą to sesję starszy zgromadzenia członków zaprasza. 2662

— Dr ***Neugebauer*** (syn) wyjechał za granicę. 1005r

— Urząd loterji podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 26 lipca (7 sierpnia) r. b., odbywać się będzie w sali losowań warszawskiego kantoru banku Państwa, publicznie, w obecności osób od rządu przeznaczonych wliczenie do koła 23,500 numerów loterję 155 składających, ciągnienie zaś 1-ej klasy tejże loterji, stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu dopełnione zostanie w dniach 27 i 28 lipca (8 i 9 sierpnia) r. b. Jeżeliby więc kto z interesowanych mając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się czy jego numer do wliczenia w koło jest przygotowanym, może z kolei sta z którego los pochodzi, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10—11 zrana zażądać nietylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie zostanie. 1008r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Co znaczy brak wszelkich wiadomości? Zaklinam cię, skróć straszną niepewność!... Gdzie jesteś i kiedy będziesz?... Jak wytrwać w takich warunkach!? 2663

Bez pośrednictwa

DOM położony w Warszawie,

w środku miasta, na jednej z ruchliwszych ulic fundamentalnie budowany, mający **dochodu rocznego netto około 14,000 rs.** oprócz amortyzacji Towarzystwa, obciążony pożyczką Towarzystwa Kredytowego około 60,000 rs., na którym oprócz tegoż może pozostać na tani procent po Towarzystwie również 60,000 rs.;—do sprzedania na 6 % dochodu netto na zamianę na majątek ziemski. Wiadomość w kancelarji Notarjusza W-go Olszowskiego, Miodowa № 11.

Z powodu przebudowania do sprzedania:

2 Tarrary do zboża Eureka.
1 3 kotłowa Dunstpucmaszyna.
1 Komis Dunstpucmaszyna.
2 Centryfugalne przesieracze (Centrifugalsichtmaschinen).
2 Sakicz z Vorsichterami.
1 Desintegrator zastępujący w szrutowaniu lub wymiataniu 3 kamienie francuzkie.
2 walcowe postawki pierścieniowe.

Wszystko w dobrym i użytecznym stanie, **po zniżonych cenach.**

Oferty reflektantów przyjmuje **Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26,** pod lit. **„s. l. Z."** 1279R

Zniżone ceny

letnich **Ubiorów męzkich,** trwać będą przez miesiąc Lipiec. — Magazyn Wiedeński L. Kocha, Miodowa 2. 865

Spacer do Saskiej Szwajcarji

wygodnie i tanio, ułatwia
A. ROTHSTEIN, Bankstasse 4 b
w Dreznie. 1280R

Całomiesięczne wykwintne utrzymanie i eleganckie mieszkanie z usługą w Dreznie, oraz za przejazd koleją z Warszawy, oblicza razem
dla passażerów kl. I rs. 135,
„ „ „ II rs. 109,
„ „ „ III rs. 87,
za pobyt półmiesięczny oblicza się w takimże porządku rs. 95,—77,—60.

Bliższych szczegółów udziela i zamówienia przyjmuje **Jan Marcinkowski, skład papieru, Marszałkowska 117.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Zakładu Naukowo - Rękodzielniczego Hr. C. Plater Zyberkówny przy ulicy Pięknej № 24, podaje do wiadomości, iż zapis uczennic zeszłorocznych rozpocznie się d. 16 (28) Sierpnia od godziny 9-ej do 12-ej w południe i od 2-ej do 6 ej wieczorem, zapis zaś nowych uczennic i egzamina wstępne rozpoczną się d. 20 Sierpnia (1 Września) i trwać będą do 27 Sierpnia (8 Września) w tychże samych godzinach. 1281r

Wina Węgierskie i Krymskie

oraz analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.



Lepszy
na cele lecznicze
niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego. 514R

Tańszy, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

Braci Kempnerów,
Długa nr. 5.

Cena: 1/1 but. rs. 1.50, 1/2 kop. 80, 1/4 kop. 40. gatunek wyższy 1/1 but. rs. 2.50, 1/2 b. rs. 1.25.
Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie i Zachodnich gubernjach Cesarstwa po rs. 9.

OPONY nieprzemakalne. jasne i czarne.
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego.
WORKI do filtrowania piwa. 577
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,
LOMBARD AKCYJNY,
Kantor Główny, Plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno róg Przejazd Nr 2,
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście Nr 70,

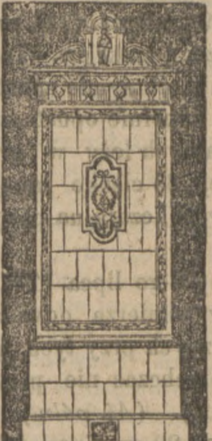
zawiadamia, że otworzoną została ***druga filja*** na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Nr 70, ***obok dzwonnicy Bernardyńskiej.***—Filja przyjmuje na zastaw kosztowności i towary, ***na tych samych zasadach jak w Kantorze Głównym*** i pod odpowiedzialnością z całego majątku Towarzystwa, pobiera od pożyczek na kosztowności procent od 1¾ do 1⅙ na miesiąc, czyli 14% rocznie—razem już z kosztami na administrację.
Biuro otwarte od godz. 9 do 4 po południu. 926

Najpiękniejsze
i wiecznej trwałości

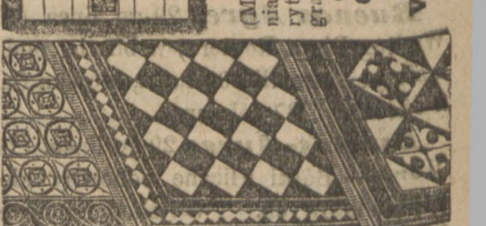
Pomniki Granitowe

w różnych kolorach, sprzedaje na dogodnych warunkach
w cenie rs. 120 i wyżej
Zakład Artystyczny
Rzeźbiarski i Kamieniarski
(z pierwszą w kraju polerownią granitów)
Andrzeja Pruszyńskiego,
w Warszawie, Wolska № 14. R 902

MAJOLIKI zagraniczne w wielkim wyborze, po bardzo umiarkowanych cenach.



Najtrwalsze **Posadzki z Terrakoty** (Mettlach) we wszystkich kolorach i deseniach, do **Kościołów,** sklepów, kuchen, korytarzy, kąpieli, balkonów i t. d. **Piece** zagraniczne porcelanowe i majolikowe. **Kuchnie** angielskie i **Wanny** kąpielowe. **OZDOBNE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW. MAXYMILIAN HARCZYK. Warszawa, Krak.-Przedmieście № 7.** dawniej M. Cohn. Orla 11. 1193R



Korzystny Interes!

Z powodu choroby są do sprzedania lub zamiany na nieruchomość **pokoje umeblowane,** w środku miasta, z wyrobioną długoletnią klijentelą. Szacunek około 10,000 rubli. Oferty Kurjer Warszawski pod „10,000" 919

Na Pensji 6-cio klasowej żeńskiej
Fryderyki z Librechtów Thalgrünowej
przy ulicy Dzikiej № 1,
zapis uczennic odbywa się codziennie, kurs zaś nauk rozpocznie się 15 (27) Sierpnia r. b. 1247B

Na sprzedaż w Krakowie

Kamienica w stylu pałacowym,

dwupiętrowa, z oficynami, stajnią, wozownią ogrodem, przy pierwszorzędnej ulicy, pod korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość W. Bronisław Wiśniewski, telegrafista w Oświęcimie, albo portjer w Krakowie, ulic Karmelicka l. 38. — Cena ostateczna 56,000 fl. austr. wal. 1258r

Nowe Wynalazki Francuzkie

956

następujące, nader praktyczne i tanie, polecają się osobom oszczędnym. **Paryzki «BRILLANT» złoty i srebrny**, którym każdy może natychmiast pozłocić lub posrebrzyć trwale wszelkie przedmioty z drzewa (ramy), z metalu, szkła, gipsu, porcelany, papieru, tkaniny itd. (od 35 kop.—**POLITURA Algierska**, którą każdy może dać nowy połysk wszelkim meblom już oczyszczonym wodą, naftą lub spirytusem (1 rs. 25 kop.)—**PANTOCOLLE i COLLÉINE CÉRAMIQUE** do sklejania trwale drogich kamieni i wszelkich artykułów z porcelany, szkła, kryształu, terrakoty, marmuru, konchy perłowej, kości słoniowej itd. (od 35 kop.) — **SERWETKI MAGICZNE** do oczyszczenia w jednej chwili wyrobów złotych i srebrnych (od 35 kop.)—**ARGENTURE COWTRY**, którą można prędko posrebrzać przedmioty mosiężne i odnowić wszelkie wyroby platerowane (zaprzęgi, latarnie powozowe, nakrycia, kandelabry, guziki liberyjne itd. (90 k.)—**PANAMA** do wywabiania plam i do oczyszczania prędko, gruntownie i bez żadnego zapachu, nie zmieniając kolorów najdelikatniejszych, wszelkie ubrania i materje meblowe (15 kop.)—**KABYLINE** do farbowania w ciągu 3-ch godzin wszelkich materyj wełnianych i jedwabnych (27° kolorów, od 35 kop. pakiet).—**TUSZ Chiński** płynny (35 k.) itd.

Wyłączna sprzedaż w Magazynie Francuzkim przy ul. hr. Berga Nr 8.



Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 85.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 851R

HENRYK NESTLÉ w Vévey (Szwajcarja).

Jedna z pierwszorzędnych fabryk w Moskwie,

daje sposobność zarobkowania od 200---300 rs. miesięcznie,

Mężczyznie lub **Kobiecie**, mającej znajomości **w lepszych kołach prywatnych**, gdzieby zbywać mogła towar wyrabiany przez wspomnioną fabrykę.

Fotografje i rekomendacje, uprasza się nadsyłać pod literami (po russku) „W. F. 3" Głáwnyj pocztamt w Moskwie, do wostrebowania. 1277r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary, około 224 sążni, 2 arsz. 11 werszk., czyli polskiej półkubicznej miary około 635 sążni, od rs. 7 za sążeń półkubiczny polskiej miary;

2) rózg brzozowych fur 467 od rs. 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1261r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna **in plus**

na dzierżawę licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Stycznia 1894 r. trzech sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) sklepu № 113, od rs. 184 kop. 80 rocznie;
b) " № 144, " " 116 " — "
c) " № 112, " " 201 " — "

Sklepy te, oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców nie spełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 1262r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację bydłobójni miejskiej na Pradze, od summy anszlagowej rs. 1,973 kop. 30.

Warunki licytacyjne, rysunek i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1263r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z niemieckim, muzyką i bony są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 21241

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 2060r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor: „Buchalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Niecała 4. 20955

Mając słabe początki gry na fortepianie chciałbym wyuczyć się czytać nut i grać możliwie, dla własnej przyjemności; słuch mam. Jeżeliby który z pp. nauczycieli podjął się, to proszę o ofertę z określeniem warunków i czasu, w jakim mogę się wyuczyć powyższego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „z Amatorstwa." 21221

Nauczyciele języka niemieckiego, hiszpańskiego potrzebni. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 21266

Nauczycielka z patentem udziela lekcje matematyki, polskiego, ruskiego i francuzkiego, przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum i na pensję. Mazowiecka № 1, mieszk. 4, od trzeciej do siódmej. 21236

Przyjmuje pensjonarzy chcących uczęszczać do akademji handlowej lub innych zakładów naukowych w Gdańsku, zapewniając opiekę i pomoc w nauce. Adres: Heinrich Bett, Gdańsk, (Danzig). 21222

Pianistka Cecylja Puczkowska udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, m. 9. 21284

Potrzebny korepetytor. Marszałkowska 78. Cukiernia. 21252

Student poszukuje lekcyj. Plac Grzybowski 16, 4. 21211

Posady i prace.

Angielka, języki: włoski, francuski, niemiecki). 8 Miodowa, oficyna 25. 21219

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszk. 8. 21273

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 18851

Blacharze i chłopcy potrzebni od lat 15, Solna 14 21188

Chłopiec lat 18, przyjechał ze wsi, poszukuje służby, czyta i pisze. Adres: Biała 8, mieszkania 17. 21256

Dwaj uczniowie mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, ul. Nalewki № 49, wchód z Miłej. 20977

Do składu papieru i galanterji C. Przybylskiego, ul. Marszałkowska 149, potrzebny uczeń w wieku lat 16—17, przynajmniej z 3-klasowem wykształceniem. Pierwszeństwo mieć będzie posiadający język niemiecki. Tamże potrzebny jest praktykant do gospodarstwa wiejskiego z 4 klasowem wykształceniem. Pierwszeństwo dla niezamożnego. 21079

Gospodyni-kucharka, uczciwa, doświadczona, bezwarunkowo ze wsi, potrzebna na wieś. Orla 9, m. 3, we środę od 9—1 ej. 21271

Izraelitka z długoletniem doświadczeniem, z dobrem szyciem i najlepszemi świadectwami, poszukuje miejsca bony do małych dzieci lub gospodarstwa. Oferty w Kurjerze pod lit. K. A. 21223

Kasjera lub inkasenta posady poszukuje człowiek średnich lat, może złożyć kaucję, posiada świadectwa. Oferty pod lit. J. Ż. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2108r

Litograf potrzebny do drukarni Świeckiego w Kielcach. Wiadomość: ulica Dzielna № 24. 21213

Młody człowiek, z dwuletnią praktyką, poszukuje każdego czasu posady w majątku dobrze zagospodarowanym, przy właścicielu, jako pomocnik i wykonawca w zarządzie gospodarstwa. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem administracja dóbr Miastków, stacja pocztowa Garwolin. 2094r

Młoda panna przyjmie miejsce do dzieci, opieki starszej osoby lub wyręczenia pani domu. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Wieśniaczki." 21226

Młoda, inteligentna polka poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci, na wyjazd do Rosji, nawet w odległe strony. Żórawia 12, m. 11, do godz. 1-ej. 20969

Osoba wykwalifikowana, z rekomendacją i świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub okolicy. Może zaopiekować się dziećmi albo pielęgnować chorą osobę. Oferty dla Z. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 21269

Osoba młoda, z muzyką, francuskim, chce wyjechać do wód lub na wieś jako towarzyszka za koszta podróży i utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Wyjazd." 21128

Osoba znająca bardzo dobrze krawiecczyznę, tak samo szycie bielizny, poszukuje roboty prywatnie. Wielka № 39, m. 21. 21192

Panny potrzebne są do sukien zdolne i do nauki. Długa 33. 21082

Potrzebny pomocnik pisarza, pięknie piszący. Oferty własnoręczne w języku russkim przesłać: urząd gminy Łazisko, przez Rokiciny, Ujazd. 21105

Potrzebni chłopcy do fabryki od lat 15 na praktykę kantorowego zajęcia, drugi na praktykę do warsztatu. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod wyrazem „Praktykant." 2076r

Panny do maszyny oraz podręczne potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45. 2095r

Potrzebne są robotnice do cygar, zdolne, mogą znaleźć zajęcie w fabryce tabacznej B-ci Polakiewicz. 2096r

Potrzebne zdatne staniczarki. Żórawia 12, na dole. 21116

Panienka inteligentna poszukuje miejsca zaraz do sklepu galanteryjnego lub rękawiczniczego, obeznana z tym fachem. Pańska 96, mieszk. 45. 21016

Poszukuję posady kasjera, inkasenta, z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Inkasent." 21220

Potrzebny introligator do udzielania lekcyj introligatorstwa galanteryjnego. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Introligatora." 21207

Panny uzdolnione podręczne potrzebne do kwiatów. Kanonja 8, mieszk. 6. Widzieć się można o 7-ej wieczór. 2107r

Potrzebny stangret z długoletniemi dobremi świadectwami. Trębacka 4, m. 3. 21197

Potrzebny mężczyzna lub kobieta znająca język niemiecki, francuski, muzykę, na 8 godzin dziennie do chłopczyka. Rekomendacje wymagane. Królewska 39—8. 2106r

Potrzebna sklepowa z dobrą figurą, fachowa i panny zdatne specjalnie do okryć, do magazynu, Bracka 10. 21263

Potrzebne są panny zdolne do staników. Plac Żelaznej Bramy № 2, m. 8. 21261

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Nowy-Świat № 54, m. 10, w farbiarni. 21260

Potrzebne maszynistki do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 21255

Potrzebna osoba młoda, znająca się na kuchni i krawiecczyźnie, dla wyręczenia pani domu. Mokotowska № domu 51, m. 10. 21245

Potrzeba panien podręcznych i uczennic. Dunaj Szeroki № 5, m. 5. 21244

Potrzebuję ucznia do zakładu stolarskiego. Leszno 72. Mam pokój do wynajęcia. 21243

Rysownik techniczny poszukuje zajęcia stałego lub czasowego. Wiadomość w kasie wystawy obrazów W-go Krywulta, Hotel Europejski, od godz. 10-ej zrana do 6-ej wieczorem. 21224

Szwajcarka znająca szycie, mogąca się zająć gospodarstwem domowem, życzy umieścić się na czas dłuższy w miejscu lub na wyjazd. Oferty: Kurjer Warszawski „Szwajcarka." 21076

Wiadomość dla właścicieli dóbr. Grabarz i karczownik podejmuje się roboty od rs. 500. Wiadomość: ulica Krochmalna № 15, m. 23, u Lejdermana w Warszawie. 21231

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch, poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. 20913

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Adres fabrycznego składu dywanów, pokryć meblowych, firanek i chodników. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej, Kiltynowicz. 1704r

Bilardy używane tanio do sprzedania. Freta 5, w kawiarni. 21191

Bicykl oryginalny angielski, gałkowy, za bezcen. Miodowa 16, skład mąki. 21056

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 20819

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 21003

Do zbycia kredens dębowy duży i szafa. Krucza 47, u stolarza. 21037

Do sprzedania lustro czarne i stolik do kart elegancki. Świętojerska 28, mieszkania 30. 20992

Dwie tokarnie pedałowe z forgelegą, jedna pociągowa, lochmaszyna, wentylator i inne narzędzia ślusarskie do sprzedania. Ul. Chłodna 40. 2097r

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Śliska № 53, m. 1. 21133

Do sprzedania maszyna Singera, łóżko, umywalka. Erywańska № 8, mieszkania 16, rano. 21225

Fortepian Hofera sprzedaję. Leszno 50, sklep spożywczy. 20843

Fortepian wiedeński sprzedam za 100 rs. Krucza 38, m. 12. 21202

Fuzja wyśmienita do sprzedania za pół ceny. Wiejska 11, stróż wskaże. 21194

Fortepian A. Hofera rs. 250. Orla 4, mieszkania 14. 21251

Fortepian Scidlera bardzo dobry do sprzedania. Sienna 27, m. 15. 20941

Fortepian krótki, czarny, za 240 rs. Marszałkowska 151, m. 9. 21135

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Świętokrzyska 44, wiadomość u stróża. 21134

Fortepian zagraniczny, kosztował rs. 500, sprzedam za rs. 280. Bednarska 29, stróż wskaże. 21159

Herbatę chińską wyborową poleca skład J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84 w Warszawie oraz cukier i kawę. 21057

Jest do sprzedania pies buldog, tygrysiej maści. Ul. Nowolipie № 27, stróż wskaże. 21019

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupię furgon do rozwożenia towarów. Oferty listowne: Próżna 7, m. 2. 21205

Kupię krowy z gospodami. Krucza 32, mieszkania 12. 21258

Lornetki teatralne, binokle, okulary, bandaże rupturowe, suspensoria, woreczki hygieniczne, gąbeczki ochronne, „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 19675

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać najgłówniej na numer 8. 20439

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21264

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20609

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 20892

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 21155

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 21144

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Mebli garnitur, sofa, kredens, fotelik. Krucza 20, w składzie węgli. 20585

Meble za bezcen, garnitur starożytny mocny, włosem wyściełany za rs. 40, garnitur orzechowy rzeźbiony masyw za rs. 80, stół mahoniowy salonowy za rs. 20. Wspólna 31, stróż wskaże. 21270

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 20960

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Otomana urzędowej roboty tanio. Bracka 19, m. 8. 21201

Otomana urzędowej roboty do sprzedania. Krucza № 13, u tapicera. 21254

Obrazy stare i zegar do sprzedania. Ciepła 9 stróż wskaże. 21247

Otomana, szeslong i garnitur mahoniowy po cenie umiarkowanej. Hoża № 11, tapicer. 21171

Pianina systemu amerykańskiego, krzyżowe, do sprzedania i wynajęcia oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 20271

Potrzebne urządzenie sklepowe. Wiadomość u Szleifsteina, Elektoralna 1. 2091r

Powozik używany jedno i dwukonny, mocnej budowy, tanio do sprzedania. Skład węgli Jeżewskiego, Marszałkowska 97. 20884

Pianino zagraniczne mało używane fabryki Gerahrda, do sprzedania za rs. 250. Bielańska № 17, m. 3, widzieć można od godziny 3—5-ej. 21117

Potrzebne są platery, kryształy i meble starożytne. Plac Resursy Kupieckiej, magazyn starożytności. 20596

Poszukuje się maszyny parowej 6—10-konnej. Oferty: Nowogrodzka 37, m. 7. 21214

Pianino czarne z powodu wyjazdu sprzedaję. Chmielna 38, m. 7. 21193

Pianino zagraniczne rs. 250. Orla 4, mieszkania 14. 21250

Powozik używany jednokonny, z koniem, uprzężą i liberją, do sprzedania razem lub pojedyńczo. Wiadomość: Przejazd 9, mieszkania 3. 21257

Rozmaite meble do sprzedania. Mokotowska 51, m. 14. 21215

Stali angielskiej około 45 pudów do zbycia. Wiadomość: Freta Wązka № 46, m. 8. 21114

Tanio do sprzedania kanapa, 4 foteliki, szafa orzechowa. Ulica Śliska № 18, m. 3. 21232

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44, u stróża. 21129

Wyżlica ceter, ułożona, do sprzedania. Hoża 64, mieszkania 14, do 10-ej zrana i od 4-ej do 5-ej. 21200

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania w kutnowskiem. Wiadomość u p. Przejałkowskiego, w aptece za Żelazną Bramą. 2036r

Do sprzedania zaraz majątek włók 20, od stacji Rogów dr. żel. wiedeńskiej wiorst 5, ziemia w połowie pszenna, bez serwitutów i nieużytków, dobrze zagospodarowany, z budynkami i inwentarzami dostatecznemi, na dogodnych warunkach. Wiadomość na Pradze, ul. Brzeska № 19, u właściciela domu. 21045

Domek osobny z ogrodem i obszernemi werendami, w środku miasta, do wynajęcia. Wiadomość w domu bankierskim Stanisława Lesser, Miodowa 15. 2105r

Do wydzierżawienia ogród fruktowy i warzywny z domem mieszkalnym i około 5 mórg gruntu blisko Warszawy. Wiadomość: mleczarnia, Foxal. 21248

Do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucyjny, od kilku lat egzystujący; z powodu dwóch handli jeden się sprzedaje. Wiadomość: Przechodnia № 3, w składzie mąki. 21246

Dom z ogrodem owocowym, 10,000 łokci, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych za 4,500 rs. Ulica Młynarska № 47—3106 J. J. Wiadomość w składzie wędlin, ulica Jerozolimska № 1, za rogatką. 21239

Do sprzedania za gotówkę lub zamiany na dom w mieście, woda o sile 250 do 300 koni parowych wraz z folwarkiem włók 14. Ziemia w 2/3 częściach pszenna, budynki bardzo dobre, dochód czysty rs. 500. Od Ostrowca st. dr. żel. dąbrowskiej 16 wiorst, od Wisły wiorst 8. Adres w kantorze Kurjera. 21228

Folwarczek z ładną rezydencją, pod Warszawą, do sprzedania. Leszno 80, w ogrodzie. 21267

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie. Ulica Nowogrodzka № 4. 21240

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Dzielna № 33. 21139

Któryby z pp. obywateli miał do zbycia domek drewniany z ogrodem na Starej lub Nowej Pradze, tak ażeby całe terytorjum zawierało od 5—7 tysięcy łokci ziemi, zechce ofertę swoją złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod dewizą „Domek." 21013

Kupię skład węgla. Oferty: kantor Kurjera Warsz. A. 21206

Kupię mały domek niedrogo, zdatny dla emeryta. Oferty składać w kiosku przy kolei wiedeńskiej. 21237

Magle do sprzedania w dobrym stanie, lokal wygodny. Leszno 69. 2087r

Magle do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Chłodna № 53. 21212

Magazyn strojów damskich, od kilkunastu lat egzystujący w tem samem miejscu, z wyrobioną klijentelą, dobrze prosperujący, z powodu słabego zdrowia właścicielki jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 21196

Przystępne dla każdego, kto pragnie mieć kąt własny. W Pruszkowie sprzedaje się domy mieszkalne z ogrodami oraz place pod budowle na rozpłaty ratami rocznemi. Wiadomość u p. Lisickiej, Pruszków. 2085r

Potrzebuję dzierżawcy, któryby za swój kapitał rs. 2,000 do 3,000 postawił młyn wodny, drewniany, zwyczajny, w miejsce spalonego, a następnie wycofał swoje pieniądze czynszem dzierżawnym rocznym przez umówioną ilość lat. Drzewo materjałowe blisko, tartak w miejscu. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 21229

Pralnia bielizny do sprzedania bardzo tanio z całem urządzeniem 80 rs. albo same naczynia. Bracka 25. 21235

Poszukuje się używanego młyna, wiatraku cylindrowego na rozebranie, w dobrym stanie. Wiadomość z oznaczeniem ceny i adresu listownie adresować: dworzec petersburski, kantor opału, p. Srzódnickiemu. 20987

Restauracja w dobrem miejscu, z komornem taniem, jest do odstąpienia od pojedyńczej osoby. Wiadomość: Freta Wązka 46, mieszkania 8. 21115

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, dobrze procentująca, egzystuje od lat 12-tu. Leszno № 40. 21147

Rubli 1,000 potrzebne na rok jeden, gwarancja hypoteczna. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 21217

Rolnik pożyczający dwa tysiące rubli na postawienie folwarku na nowinach leśnych, przy gwarancji pierwszego numeru lub odebrania kapitału z tegorocznej krestencji, otrzyma zaraz zarząd dobrego majątku. Biała (gub. siedlecka) poste-restante L. G. B. 21262

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia zaraz z towarem lub bez. Ulica Kozia № 10. 21275

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ul. Zakroczymska № 5. 21249

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. Ul. Smocza № 50. 21242

Thieme Lucjan, majster ciesielski, poszukuje robót, reparacyj i antrepryz. Ulica Solec № 89. 21198

W Częstochowie magazyn mód z kompletnem urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu w tymże magazynie, w 2-ej alei, w domu gdzie teatr. 20821

W Otwocku grunta pod budowę willi tanio do sprzedania. Wiadomość: skład L. C. Hardtmutha, Wierzbowa 6. 19580

W kilku tysiącach rubli jest do zbycia magazyn obuwia damskiego z całkowitem urządzeniem, towarem (lub bez towaru) i firmą, egzystujący od kilkunastu lat w Warszawie, z wyrobioną klijentelą miejscową, w Królestwie i w Rosji. Magazyn wzmiankowany może nabyć nawet osoba kompletnie niefachowa, a to ze względu na długoletnią jego egzystencję i dogodne zaprowadzenie tegoż. Potrzeba dla obznajmienia się pewnego tylko czasu, aby szedł tymże samym co i dziś trybem, zapewniając doskonałe procenty od wyłożonego kapitału. Interes powyższy znajduje się na jednej z pierwszorzędnych ulic i jest do zbycia każdej chwili. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Sfinks." 20329

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia bawarja przy kąpielach. Ulica Grzybowska № 32. 21209

Doniesienia osobiste.

Mężczyzna lat 37, szlachcic, katolik, wykształcony, poszukuje panny lub wdowy w celach matrymonjalnych z kapitałem rs. 500, który posłużyć ma na wyrobienie mu pewnego stanowiska, dającego w przyszłości niezależny byt i utrzymanie dla całej rodziny. Oferty poste-restante pod M. N. 500. 21186

Obywatel, kawaler, lat 30, katolik, łagodnego charakteru, przyjemnej powierzchowności, mający rocznie 7,000 rs., z powodu wielkiego zamiłowania w gospodarstwie, wymagającego obecności pani, nie znajdując w okolicy odpowiedniej partji, drogą korespondencji życzy ożenić się z panną, katoliczką, przystojną, łagodną, wykształconą lat 20, z odpowiednim kapitałem. [illegible] Listy z fotografją i adresem prosi adresować: Rowno, gub. wołyńska, poste-restante E. D. 21106

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Adres. Dwa pokoje, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Królewskiej № 17, obok kościoła ewangielickiego są do wynajęcia każdego czasu, takowe mogą być z meblami lub bez. Wiadomość u stróża. 21208

Do wynajęcia 2 lokale, składające się z 5-u pokojów, na 1-m, 3-m piętrze, oraz sklep z mieszkaniem lub bez. Ulica Mazowiecka № 8. (Dom skanalizowany). 21230

Do wynajęcia w każdym czasie pokój kawalerski porządnie umeblowany, frontowy, z usługą. Podwale № 11, mieszkania 6, trzecie piętro. 21062

Każdego czasu 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro. Ulica Widok 14, rocznie 750 rs. 20944

Lokal—6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody gospod., klozet—kanalizacja, do odstąpienia zaraz lub później, na dogodnych warunkach. Ulica Mazowiecka 20, u stroża. 21265

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia. Hoża 18. 21253

Mieszkanie tanie i wygodne, dla dwóch studentów, przy moralnej familji ewangelickiego wyznania, nająć można u H. Pufala, Chłodna 12. 21093

Pokój kawalerski—sklep z pokojem, po składzie wędlin do wynajęcia. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 21259

Pracownia malarska z górnem światłem do wynajęcia, rocznie 120. Ul. Marszałkowska № 46. 21204

Pokój, przedpokój i kuchnia, z meblami, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, mieszkania 16. 21210

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój do wynajęcia z osobnem wejściem na parterze od frontu, z usługą lub bez. Marjensztadt № 3, mieszkania 2, drugi dom od Wisły. 21098

Pokój kawalerski do wynajęcia, z meblami, usługą i samowarem, za rs. 14 miesięcznie. Hoża № 38, m. 2. 21014

Pojedyńcze pokoje dla ludności fabrycznej. Fabryczna 24, — nowy dom hr. Ronikiera. 20185

Trzeci dom od ogrodu, jeden lub dwa pokoje umeblowane lub nie. Marszałkowska № 149, m. 11. 21272

Zaraz 2 pokoje z kuchnią rs. 12. Ulica Pańska 86. 21153

3 pokoje etc., (kanalizacja), od 8 sierpnia, za 332 do wynajęcia. Ul. Marszałkowska № 44. 21203

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowozielną, Zielna 41. 21130

Doniesienia rozmaite.

Browary. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator," do drewnianych naczyń, zabezpiecza od pękania, gnicia, grzybka. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2067r

Dnia 27 b. m. zgubiono cztery sznurki korali, ze złotą klamerką i złotym krzyżykiem. Uczciwy znalazca oddać zechce za nagrodą. Sienna № 71, mieszkania 12. 21216

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrji powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Księgarnia M. Arcta w Warszawie—Nowy-Świat 53—i w Lublinie, poleca jako książkę niezbędną przy czytaniu szczególniej pism i gazet: Słowniczek obcych wyrazów, zawierających znaczenie około 10,000 wyrazów i wyrażeń pochodzących z obcych języków, a używanych w języku polskim. Cena egz. rs. 1, w opr. karton. rs. 1 kop. 20. Nadsyłający należność wprost otrzymują Słowniczek franco 1958r

Księgarnia tanich wydawnictw w tych dniach otwartą zostanie przy ulicy Leszno № 4, o czem zawiadamiam WW. pp. księgarzy i wydawców. — Bronisława Koleszczyńska. 21218

Krewnym Jerzego Karczewskiego księdza Józefa Rajewskiego, albo Gabryela Podowskiego, wskażę fundusze im przypadające. Zainteresowani złożą adres w Kurjerze pod „Detes." 21132

List dla „Bruneta 28" wysłany. Warszawa, poste-restante. 21274

List dla wdowca A. Z. 22, Warszawa, na poczcie. 21227

Materace szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Mamka chrześcijanka, bez długów, ze świeżym pokarmem. Marszałkowska № 35, stróż wskaże. 21238

Nawóz do wydzierżawienia w hotelu Niemieckim. Wiadomość u rządcy. 21190

Przybłąkaną sukę wyżlicę, mięszanej rasy właściciel odbierze, za zwrotem kosztów Stróż, Nowy-Świat № 36. 21199

Przybłąkał się pies wyżeł, maści kasztan, właściciel za zwróceniem kosztów odebrać może. Krakowskie-Przedmieście 87. Sklep Kellera. 2103r

Tapicer obejmuje wszelką robotę tanio, dobrze wykonywam. Ulica Śliska № 18. 21233

W niedzielę 27 wsiadając do tramwaju na Powązkach, zgubiono bransoletkę złotą z perełkami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Jerozolimska 67, m. 29, za nagrodą. 21195

Zakład dekoracyjny Krzyżanowskiego, Nowy-Świat 47. Przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Zakładanie portier, firanek, urządzenia wykwintne i skromne, meble fantazyjne. Ceny umiarkowane. 21268

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Ценсурою Варшава 17 (29) Іюля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).